3 str.: SĄSIEDZI I SPRZYMIERZEŃCY

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, sobota 15 kwietnia 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 102

Gwarancja Anglii dla Rumunii i Grecji

Wielka mowa premiera Chamberlaina na temat ostatnich wypadków na półwyspie Bałkańskim

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł.—l. r.) Punktualnie o godz. 14.51 premier Chamberlain zabrał wczoraj głos w Izbie Gmin, by złożyć zasadnicze oświadczenie o polityce zagranicznej swego rządu. Zjawienie się premiera w Izbie Gmin powitane zostało głośnymi owacjami. Powtórzyły się one, gdy premier powstał z głównej ławy rządowej, by rozpocząć przemówienie.

Na wstępie premier stwierdził, że speaker Izby w porozumieniu z rządem uznał, że w interesie publicznym leży zwołanie Izby na dziś po południu

CELEM PRZEDYSKUTOWANIA PEWNYCH WYPADKÓW, KTÓRE ZAKŁÓCIŁY SPOKÓJ ŚWIĄT WIELKANOCNYCH I WYWOŁAŁY POWSZECHNE PRZYGNĘBIENIE W EUROPIE, A SZCZEGÓLNIE WE WSCHODNIEJ CZĘŚCI MORZA ŚRÓDZIEMNEGO.

Zamierzam rozpocząć — mówił premier Chamberlain — moje oświadczenie od zwięzłego przedstawienia wspomnianych wypadków. Tydzień temu złożyłem oświadczenie w sprawie Albanii i wspomniałem, że dwa dni temu ambasador brytyjski w Rzymie zwrócił uwagę włoskiemu ministrowi spraw zagran. na pogłoski o koncentracji wojsk w Bari i Brindisi. Wspomniałem o sugestii, którą według hr. Ciano rząd albański wysunął 8 marca celem wzmocnienia istniejącego traktatu przymierza między Włochami a Albanią i o różnicach, jakie wynikły w rokowaniach, które zostały nawiązane, a których charakter dla nas nie jest jasny. POINFORMOWAŁEM IZBĘ, ŻE WEDŁUG HR. CIANO INTERESY WŁOSKIE ZOSTAŁY ZAGROŻONE.

Powiedziałem również, że aczkolwiek nie otrzymałem szczegółowego raportu o poglądach rządu albańskiego, rząd ten zaprzeczył jednak wszelkim informacjom o przyjęciu przez niego warunków niezgodnych z suwerennością i narodową niepodległością Albanii, włoskie okręty wojenne zjawiły się u wybrzeży albańskich we wczesnych godzinach i wzięły na pokład Włochów, zamieszkałych w Albanii. Wieczorem wojska odpłynęły z Bari i Brindisi do Albanii. Komunikacja z Albanią była trudna. Rząd ciągle oczekuje od posła brytyjskiego w Durazzo dokładnego sprawozdania o przebiegu niedawnych wypadków.

W międzyczasie ze źródeł włoskich i albańskich otrzymano sprawozdania o wypadkach z 7 kwietnia. O dalszych wypadkach brak wszelkich informacyj prócz wiadomości z oficjalnych źródeł włoskich.

OKUPACJA ALBANII ROZPOCZĘŁA SIĘ 7 KWIETNIA O ŚWICIE.

Wojska włoskie wylądowały w szeregu portach. Jasnym jest, że w Wielki Piątek popołudniu 4 miasta portowe zostały zajęte przez wojska włoskie. Król Zogu i rząd albański opuścili Tiranę w nocy z 6 na 7 kwietnia. Gdy rozpoczynamy badanie tła wypadków, stajemy wobec rozbieżnych relacyj.

OPINIA PUBLICZNA CAŁEGO ŚWIATA RAZ JESZCZE ZOSTAŁA GŁĘBOKO WSTRZĄŚNIĘTA TYM NOWYM AKTEM PRZEMOCY.

W dalszym ciągu swego przemówienia premier Chamberlain złożył zapewnienie gwarancji brytyjskiej zarówno dla Grecji jak i dla Rumunii.

Premier oświadczył: „Rząd brytyjski uważa, że posiada obowiązek niepozostawiania żadnych wątpliwości co do swego stanowiska i dlatego oświadcza, że przywiązuje największe znaczenie do tego, aby status quo na Morzu Śródziemnem i na półwyspie bałkańskim nie ulegało podważaniu przez stosowanie przemocy, lub gróźb przemocy.

Rząd brytyjski przeto doszedł do wniosku, że w razie gdyby podjęta została jakakolwiek akcja wyraźnie zagrażająca niepodległości Grecji lub Rumunii, a której rząd grecki, względnie rząd rumuński uważałby za konieczne przeciwstawić się przy użyciu wszystkich swych sił narodowych rząd brytyjski uzna, że jest zmuszony udzielić rządowi greckiemu lub rządowi rumuńskiemu natychmiast wszelkiej pomocy, jaka leży w zakresie możliwości W. Brytanii".

Oświadczenie premiera wywarło w Izbie wielkie wrażenie.

5 tys. specjalistów powołano pod broń w Belgii

Bruksela, 14. 4. (PAT) Wśród wojskowych, powołanych do szeregów na mocy ostatnich zarządzeń w Belgii, znajdują się specjaliści wojsk technicznych, obrony przeciwlotniczej, obsługi artylerii fortecznej w Namur i Liège oraz pewna liczba oficerów, mających uzupełnić kadry wspomnianych jednostek. Ogólna liczba powołanych wynosić ma ok. 5 tys. ludzi.

Chińska ofensywa załamała się

Narada gabinetu japońskiego

Tokio, 14. 4. (PAT) Japońskie źródła urzędowe stwierdzają, że

t. zw. „kwietniowa ofensywa" wojsk chińskich, która rozpoczęła się 10 kwietnia na rozmaitych odcinkach frontów północnego i południowego, całkowicie załamała się.

Walki toczyły się w prowincjach: Sejuan, południowym Szansi i Kiangsi.

Wszędzie wojska chińskie zostały rozbite, a w ręce japończyków wpadło wiele sprzętu wojennego.

Lotnictwo japońskie rozwijało ożywioną działalność i zniszczyło od 8 kwietnia 40 samolotów chińskich.

Tokio, 14. 4. (PAT) Ag. Domei donosi, że minister spr. zagr. Arita odbył półtoragodzinną konferencję z premierem Hiranumą w sprawie położenia w Europie. Po tej konferencji odbyła się rozmowa premiera i ministra spraw zagr. z ministrem wojny Itagaki i ministrem marynarki Jonai.

Tokio, 14. 4. (PAT) Na granicy Mandżurii i Korei nad rzeką Jalu doszło do starcia straży granicznej ze 150 bandytami. Po półtoragodzinnej walce bandyci zbiegli.

Należyta odprawa na prowokacje niemieckie

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł.—l. r.) W Partencinach powiat Grudziądz zwołali Niemcy zebranie, na które przybyło około 100 osób.

Ponieważ zaczęto wznosić apolityczne okrzyki oraz śpiewać „Deutsche über alles", miejscowa ludność polska rozpędziła zebranie zdecydowanie i skutecznie.

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — l. r.) Policja państwowa była zmuszona aresztować mieszkańca wsi Gawrony Niemca niej. Eisenbrennera, który obelżywie wyrażał się o Polsce, a na zwróconą mu uwagę zachował się niezwykle butnie, ponadto rozsiewał fałszywe wiadomości. W Rydułtowie na Śląsku aresztowano Hertza również Niemca, który dopuścił się zniewagi Państwa polskiego. Gdy mu na to zwrócono uwagę

Hertz uderzył jednego z obecnych w twarz, na co uderzony z miejsca zareagował i to bardzo skutecznie.

W Zorach zatrzymano Niemca Grzegorzaka za lżenie Narodu polskiego.

Para królewska na poligonie Armii

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — l. r.). Z Londynu donoszą: Król Jerzy i królowa Elżbieta opuścili zamek Windsor, udając się na poligon armii angielskiej, gdzie zorganizowane zostały pokazowe ćwiczenia wojskowe angielskiego korpusu ekspedycyjnego.

Zmiany w ambasadzie angielskiej w Rzymie

Londyn, 14. 4. (PAT) Ustępujący ambasador brytyjski lord Perth opuści Rzym w ciągu najbliższych dni dzisięciu. Następcą jego ma być dotychczasowy ambasador w Turcji, Lorraine.

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — l. r.) Ambasador angielski w Rzymie lord Perth, który wycofuje się z życia politycznego, opuści Rzym z końcem bm

Narada Daladiera z min. Bonnetem

Paryż, 14. 4. (PAT) Prem. Daladier odbył rozmowę z min. Bonnet, która trwała trzy kwadranse.

Lwów rozpoczyna przygotowania do wielkich uroczystości w 90 rocznicę śmierci Słowackiego

W Kasynie Literacko - Artystycznym odbyło się wczoraj zebranie informacyjne Komitetu obchodu 90-lecia śmierci Juliusza Słowackiego. Zebranie zagaił prezes Antoniewicz, proponując stworzenie szerszego komitetu, któryby mógł zorganizować uroczystości w skali odpowiadającej wielkiej osobowości poety.

Ogólny szkic programu uroczystości omówił prof. Uniwersytetu Lubelskiego dr Wiktor Hahn. Po przedstawieniu sposobów organizowania obchodów przez inne ośrodki, a szczególnie przez Kraków, gdzie zwykle prócz popularyzacji twórczości Słowackiego składa się wieńce u grobu poety, prof. Hahn zwrócił uwagę, że tworzący się obecnie komitet będzie kontynuatorem wszystkich poprzednich usiłowań nad krzewieniem kultu wielkiego poety. — Obchód 90-lecia nie powinien być szablonowy. Komitet lwowski powinien nawiązać kontakt z komitetem krzemienieckim, który ma charakter ogólnopolski, i powinien być raczej komitetem współdziałania. Należy zwrócić specjalną uwagę, aby podczas uroczystości zorganizowane były obchody we wszystkich szkołach, w oddziałach wojskowych, mniejszych miasteczkach i po wsiach. Pisma lwowskie powinny w tym czasie przygotować specjalne numery poświęcone twórczości Słowackiego.

Prof. Kleiner zwrócił uwagę, aby przy organizowaniu obchodów lwowskich nie było kolizji z zamierzeniami komitetu krzemienieckiego. Zaproponował urządzenie wycieczek akademickich i szkolnych do Krzemieńca, gdzie uroczystości odbędą się w początku września. Głównym celem wszystkich tych poczynań powinna być popularyzacja twórczości poety. Teatr lwowski powinien wystawić „Balladynę" i „Fantazego". Jest faktem, że „Fantazy" najsilniej przemówi do dzisiejszego człowieka. „Fantazy" mógłby być nawet świetną inauguracją sezonu teatralnego we Lwowie. Poza teatrem nie mniejszą rolę mogłoby spełnić Radio, gdzie prócz fragmentów dramatycznych, powinny być recytowane fragmenty „Beniowskiego", „Króla Ducha" i inne. Należałoby zwrócić uwagę na tworzenie do recytacji organicznych całości poetyckiego krajobrazu polskiego i egzotycznego z twórczości Słowackiego. Nie można też zapominać o prozie i listach Słowackiego. Zwłaszcza listy Słowackiego przy popularności dzisiejszych „vie romancee" mogłyby być — dla niektórych — dużą rewelacją.

Prof. Kleiner zwrócił następnie uwagę, że jeżeli był filmowany pogrzeb Słowackiego, to film ten powinien być podczas uroczystości wyświetlany. Poza tym mogły by być wyświetlane w kinach obrazy z Krzemieńca. W dziedzinie wydawnictw dużą rolę propagandową mogłyby spełnić kartki, przedstawiające projekt lwowskiego pomnika Słowackiego i inne.

W dyskusji przemawiał m. in. p. Jedlicz, który zwrócił uwagę, że ze względu na termin rozpoczęcia sezonu teatralnego „Balladyna" mogłaby być wystawiona przez teatr lwowski dopiero w połowie października. Prof. Hahn zaproponował powołanie Komitetu honorowego.

Na zebraniu wczorajszym utworzyła się komisja-matka, do której weszli pp. Antoniewicz, Bernacki, prof. Hahn, prof. Kleiner, prof. Kolbuszewski, Papee i dyr. Petry.

Najbliższe zebranie Komitetu odbędzie się w następny czwartek.

Wychodźtwo polskie we Francji zapewnia Naczelnego Wodza o swej gotowości

Warszawa, 14. 4. (PAT.) Pan Marszałek Śmigły Rydz otrzymuje w dalszym ciągu szereg listów z kraju od organizacyj, związków, stowarzyszeń i poszczególnych osób oraz od wychodźctwa polskiego za granicą z wyrazami czci i hołdu oraz meldunkami i zapewnieniami gotowości złożenia życia i mienia w obronie Ojczyzny na rozkaz Naczelnego Wodza. Jednocześnie napływają na ręce Pana Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza liczne ofiary na F. O. N.

Komitet towarzystw miejscowych i nauczycielstwo polskie w Freyming-Merlebach (wschodnia Francja) pisze m. in.: Polonia polska we Freyming-Merlebach, licząca około 2 tysiące Polaków, reprezentowana przez komitet towarzystw miejscowych stwierdza, że wraz z całym narodem polskim jest gotowa do obrony niepodległości granic naszej Ojczyzny. Miarą naszej wielkiej i głębokiej miłości do kraju jest rozpoczęta zbiórka powszechna na Fundusz Obrony Narodowej.

Pod Twoim przewodem Drogi Wodzu, pójdziemy „gdy zabrzmi złoty róg", pójdziemy na zwycięstwo.

Liczba zaprotestowanych weksli spada

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — l. r.) Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogółem w kraju zaprotestowano weksli w lutym br. na sumę 20,8 miln. zł wobec 26 miln. zł w miesiącu poprzednim.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Po pogodnej i chłodnej nocy, w ciągu dnia pogoda słoneczna o na ogół umiarkowanym rozwoju chmur typu kłębiastego w godzinach południowych. Umiarkowany wiatr południowo-zachodni i zachodni.

Posiedzenie Rady Zarządzającej magistrali węglowej Śląsk—Gdynia

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — l. r.) W Paryżu odbyło się posiedzenie Komitetu Rady zarządzającej Towarzystwa Kolejowego francusko-polskiego. Obradom przewodniczył zastępca prezesa Rady wiceminister komunikacji inż. Piasecki.

Tematem obrad były sprawy, dotyczące wyników finansowych magistrali węglowej Śląsk—Gdynia za ubiegły rok eksploatacyjny oraz rozpatrzenie planu inwestycyjnego na najbliższą przyszłość.

Jak się dowiadujemy, w związku z zakończeniem budowy odnogi kolejowej Szembowice—Częstochowa odbędzie się w końcu b. m. uroczyste poświęcenie nowo wybudowanego odcinka kolejowego w obecności przedstawicieli rządu, sfer gospodarczych oraz delegatów koncernu francuskiego Schneider—Creuzot. Na uroczystość poświęcenia linii spodziewany jest przyjazd do Polski francuskiego ministra robót publicznych p. Demondie w towarzystwie wyższych urzędników ministerstwa.

Odwołanie manifestacyjnego zebrania Str. Ludowego

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł.—l. r.) Polska Agencja Agrarna dowiaduje się, że zapowiedziane na dzień 23 bm. manifestacyjne zebranie Stronnictwa Ludowego w sprawie zmiany ordynacji wyborczej zostało decyzją Prezydium NKW odwołane ze względu na obecną sytuację międzynarodową.

W zarządzeniu NKW podkreślono, że w tej chwili, gdy na czoło wszystkich zagadnień wybija się sprawa wojny i pokoju, manifestacje w sprawie zmiany ordynacji wyborczej muszą być odłożone.

Aresztowanie członka Stronnictwa Narodowego

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł.—l. r.) Policja państwowa aresztowała członka Stronnictwa Narodowego w Częstochowie niej. Ryszarda Szczęsnego za tekst przemówienia, wygłoszonego na wiecu partii w dniu 2 bm. Szczęsny wygłosił przemówienie, w którym zajął niedopuszczalne z punktu widzenia państwowego stanowisko.

Wielka katastrofa kolejowa

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Moskwy, że w pobliżu Dniepropietrowska wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa. Na przejeździe kolejowym wielki samochód ciężarowy, w którym znajdowało się 25 robotników, zderzył się z pociągiem osobowym. 5 osób zostało zabitych, 11 doznało tak ciężkich obrażeń, że walczy ze śmiercią. Władze dopatrują się w katastrofie aktu sabotażu.

Straszna śmierć dwu rodzin zatrutych gazem świetlnym

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł.) Z Berlina donoszą, że w Erfurcie wydarzyła się tragedia, w której straciły dotychczas życie cztery osoby. W nocy z soboty na niedzielę wielkanocną popełniła samobójstwo, trując się gazem świetlnym, 40-letnia kobieta wraz z 50-letnią siostrą i 80-letnią matką, które mieszkały razem. Gaz przedostał się następnie do sąsiedniego mieszkania, zamieszkałego przez małżeństwo, mające 12-letnie dziecko. Ojciec rodziny zmarł, żona i dziecko walczą ze śmiercią.

Tragedia odkryta została dopiero w środę, gdy gaz zaczął przedostawać się do dalszych mieszkań.

Czwartek od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Regent królestwa Iraku nadesłał do P. Prezydenta depeszę z podziękowaniem za kondolencje po śmierci króla Ghazi.

☐ Minister Beck przyjął ambasadorów Anglii, Francji i Japonii.

☐ Pracująca od pewnego czasu na terenie W. M. Gdańska tajna radiostacja po chwilowej przerwie wznowiła audycje, omawiając stosunki polityczne w Gdańsku.

☐ Statystyka wykazała, że w 1938 r. zmniejszyła się liczba przestępstw w Polsce.

☐ W Janowie (p. Tarnów) para narzeczeńska Maria B. i Wojciech S. usiłowali popełnić samobójstwo przez otrucie kwasem solnym. Po natychmiastowym wypompowaniu żołądków, de speratów wyratowano od śmierci.

ZA GRANICĄ

☐ Lekarz, pod którego opieką znajduje się królowa Geraldina, oświadczył, że zarówno ona, jak i syn są zupełnie zdrowi.

☐ Gubernator Libii marsz. Balbo urządził na cześć marszałka Goeringa wielką rewię wojskową, w której wzięło udział 23.000 ludzi, 300 karabinów maszynowych, 150 dział zmotoryzowanych.

☐ Terroryści republikańskiej gwardii irlandzkiej dokonali w Anglii 11 zamachów bombowych: 6 w Londynie, 4 w Coventry i 1 w Birmingham. Wiele osób odniosło lekkie rany.

☐ Rząd Stanów Zjednoczonych ogłosił sprawozdanie dla kontroli amunicji. W marcu otrzymały licencje na wywóz amunicji: Francja i Anglia. — Eksport do Niemiec, Włoch i Japonii został niemal całkowicie wstrzymany.

☐ Amerykańskie towarzystwa ubezpieczeniowe ogłosiły, że nie przyjmują ubezpieczeń na wypadek wojny towarów przewożonych na statkach niemieckich i włoskich.

☐ Sąd wojenny w Mossulu skazał pięciu oskarżonych o współudział w morderstwie konsula brytyjskiego na kary od 2 do 15 lat więzienia, 8 osób uniewinnił.

☐ W wojsku egipskim zostały cofnięte urlopy. Również urzędnicy cywilni ministerstwa obrony narodowej trzymani są w pogotowiu. W Aleksandrii oczekiwane jest przybycie jednostek brytyjskiej floty śródziemnomorskiej.

☐ Senator Carmelo Cabrera zapowiedział wniesienie projektu ustawy o wystąpieniu Urugwaju z Ligi Narodów.

☐ W kraju kłajpedzkim władze niemieckie przydzieliły do wszystkich litewskich gospodarstw rolnych specjalnych komisarzy, bez których zezwolenia, właścicielom gospodarstw nie wolno nic sprzedać ani kupić. Na komisarzy wyznaczani są głównie rolnicy niemieccy, a nawet fornale z majątków niemieckich.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

Sąsiedzi i sprzymierzeńcy

Nie tak dawne są czasy, gdy położenie międzynarodowe Polski można było krótko scharakteryzować w słowach: waśnie z sąsiadami, lekceważenie przez sojuszników. Przed kilkunastu laty Polska miała złe stosunki sąsiedzkie i z Rosją i z Niemcami, a główny nasz sojusznik, Francja, traktowała Polskę w sposób szkodliwy dla naszych interesów i upokarzający dla godności dużego bądź co bądź państwa, jakim była odrodzona Rzeczpospolita.

Opinia polska nie doceniała fałszywości ówczesnego położenia międzynarodowego Polski. Przeważała naiwna wiara w dobrą wolę francuskich przyjaciół i równie naiwna, odruchowa niechęć do rosyjskiego i niemieckiego sąsiada.

Przełom w polskiej polityce zagranicznej dokonany za rządów Wielkiego Marszałka nie został odrazu zrozumiany przez szerokie koła opinii publicznej. Piłsudski, w stosownym momencie, zainicjował realne, nie na afektach oparte uporządkowanie stosunków polsko-rosyjskich i polsko-niemieckich przez zawarcie paktów o nieagresji, które zarówno u naszych sprzymierzeńców, jak i w części opinii polskiej zostały przyjęte ze zgorszeniem i z przekąsem. Po pewnym czasie okazała się jednak trafność polityki polskiej. Uregulowanie stosunków sąsiedzkich dało Polsce możność zajęcia się pracą nad zacieśnieniem i pogłębieniem naszych sojuszów.

Musiało to polegać przede wszystkim na ostrej i długotrwałej lekcji zastosowanej wobec Francji. Polscy patentowani frankofile i francuscy polonofile nie chcieli i nie umieli zrozumieć taktyki rządu polskiego. Tłumaczono ją po prostu „germanofilstwem", zwalczając złośliwie zasadniczą tezę polską, że sojusz musi być oparty na **wzajemnym** poszanowaniu interesów obu stron oraz na **wzajemnym** uznaniu sił **obydwu** partnerów. Trzeba było wielu trudów, wielu wysiłków i konfliktów, aby wreszcie nauczyć Francuzów właściwego myślenia o Polsce i właściwego ustosunkowywania się do jej interesów. Niezależność decyzyj podejmowanych przez rząd polski, kierowanie się realnym interesem Rzeczypospolitej, a zarazem przestrzeganie zasad miary i słuszności, wzbudziło w Europie szacunek dla Polski i dla jej polityki zagranicznej. Zaczęto się z nami poważnie liczyć, zaczęto brać pod uwagę nasze siły i możliwości militarne, społeczne i ekonomiczne.

Kilka lat zgody z sąsiadami pozwoliło Polsce na przeprowadzenie rewaloryzacji sojuszów i na zyskanie nowych sprzymierzeńców. Najwybitniejszymi tego objawami są: zawarcie przymierza polsko-angielgo oraz wczorajsza uchwała gabinetu francuskiego o zacieśnieniu sojuszu z Polską. Polityka polska dąży oczywiście nadal do utrzymania dobrych stosunków z sąsiadami, ale mając zapewnioną czynną współpracę Anglii i Francji, ma tym samym Polska zapewnioną zupełną swobodę ruchów w Europie środkowej. Dzisiaj rozumie to już całe społeczeństwo polskie, które przez długi czas było podzielone w sądach o naszej polityce zagranicznej. Min. Beck nie ułatwiał sobie pracy, szukając popularności z ujmą dla tajemnic dyplomatycznych i dla skomplikowanych dążeń i celów państwa.

Obserwacja rozwoju polskiej polityki zagranicznej powinna być niezwykle pouczająca dla doktrynerów, którzy chcieli Polskę zapędzić na podwórko tego czy innego bloku ideologicznego. Sezon wielkich konfliktów międzynarodowych, który przeżywamy od roku, dowiódł jasno, że nie chodzi o różnice doktrynalne między państwami „demokratycznymi" a „totalnymi", lecz o całkiem konkretne sprawy i interesy oraz o pewne wartości ideowe i moralne, niezależne od takiego czy innego ustroju politycznego i od takiej czy innej metody rządzenia. Złamanie przez kanclerza Hitlera własnej zasady poszanowania odrębności narodowej (zagarnięcie Czech) było faktem związanym nie z ustrojem totalnym Rzeszy, lecz z tradycyjnym niemieckim brakiem poczucia zobowiązań moralnych wobec głoszonych haseł i dobrowolnie przyjętych ograniczeń. Polska, jako czynnik równowagi europejskiej i jako państwo mające swój własny system polityki, nie mogła krępować się sympatią lub antypatią do wewnętrznych systemów politycznych innych państw. Nie dlatego zawieraliśmy pakty z Sowietami i z Trzecią Rzeszą, aby dać wyraz zachwytu dla ich ustrojów i nie dlatego zawarliśmy sojusz z Anglią, aby złożyć hołd starej demokracji. Są to prawdy, których żadna sofistyka „demokratyczna", „totalitarna" czy „endecka" nie zmieni.

Ogromny wzrost zainteresowania polityką zagraniczną w społeczeństwie polskim jest zjawiskiem dodatnim. Historyczna doniosłość wydarzeń międzynarodowych wyzwala w najszerszych warstwach społecznych pierwiastki idealistyczne, ponadosobiste i ponadpartyjne. Rozpoczęty przed dwoma laty proces zjednoczenia narodu dokonuje się dziś dokoła spraw dziejowych olbrzymiej wagi, a nie dokoła targów o koalicję partyj i partyjek. Faktu tego nie zmienią żadne zabiegi profesorskie, ani beznadziejne usiłowania polityków starego stylu.

Bazy i wpływy poszczególnych mocarstw

Po aneksji Czech i Kłajpedy
Rzesza posiada przeszło 50 pct katolików

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł. — l. r.) Urząd statystyczny Rzeszy niemieckiej podaje, że

obecnie po przyłączeniu Czech i Kłajpedy ludność Wielkich Niemiec wzrosła do 86,2 milionów ludzi.

Wskutek tego zmienił się stosunek procentowy protestantów i katolików. Dawniej protestanci stanowili 2/3 ludności, katolicy 1/3, a

obecnie jest w Niemczech 44 milionów katolików czyli przeszło 50 prc.

W ten sposób Rzesza stała się państwem o większości katolickiej.

Ćwiczebne loty
sterowca niemieckiego

Frankfurt n. M., 14. 4. (PAT) Sterowiec „Hr. Zeppelin" L. Z. 130 wystartował o godz. 11.45 do lotu ćwiczebnego w celu wypróbowania urządzeń pokładowych.

Czesi organizują totalitarny
front wspólnoty narodowej

Praga, 14. 4. (PAT) Komitet wspólnoty narodowej, który stoi na czele akcji zjednoczenia narodu czeskiego pod sztandarami jedynej totalitarnej partii, zatwierdził wniosek Związku hotelarzy, restauratorów i właścicieli kawiarń w sprawie rozpoczęcia akcji,

wzbraniającej Żydom wstępu do kawiarń, restauracyj i innych lokali rozrywkowych, których właścicielami są aryjczycy.

Zaznaczyć należy, że w międzyczasie większość tych lokali przeszła z rąk żydowskich do Niemców i Czechów.

Właściciele wspomnianych lokali wyrażają przekonanie, że

zarządzenie to nie spowoduje zmniejszenie się obrotów kasowych,

ponieważ element żydowski zastąpiony został przez oficerów i szeregowców niemieckich. Podkreślają oni nawet, że

obroty ich przedsiębiorstw znacznie wzrosły

od czasu wkroczenia wojsk niemieckich, które są dobrym konsumentem.

Praga, 14. 4. (PAT) Władze polityczne pod przewodnictwem komitetu wspólnoty narodowej stworzyły rozległy aparat agitacyjny celem

werbowania szerokich mas społeczeństwa do tworzącego się czeskiego totalitarnego stronnictwa wspólnoty narodowej.

Wszystkie środki nowoczesnej propagandy, jak radio, prasa, ulotki, organa policyjne, poczta itd. zostały oddane na usługi akcji agitacyjnej.

Oficjalne otwarcie akcji werbunkowej nastąpić ma w niedzielę 23 bm.

Roosevelt ostrzega...

Ameryka zaangażuje się w razie konfliktu zbrojnego w Europie

Londyn, 13. 4. (PAT) Brytyjskie koła polityczne przywiązują bardzo dużą wagę do artykułu wstępnego, jaki pojawił się we wczorajszym organie Białego Domu „Washington Post" na temat uświadamiania sobie w Ameryce **konieczności współdziałania z mocarstwami zachodnimi na wypadek gdyby w Europie wybuchł konflikt.**

Korespondenci z Waszyngtonu wyrażają przypuszczenie, że artykuł ten był inspirowany bezpośrednio przez prezydenta Roosevelta.

„Times", poświęcając artykułowi „Washington Post" swoje wstępne uwagi redakcyjne, stwierdza, że za pomocą tego artykułu **prezydent Roosevelt udzielił może najbardziej wyraźnego ostrzeżenia, jakie się dotychczas słyszało, iż Stany Zjednoczone muszą od samego początku być wciągnięte do wojny,** spowodowanej przez umyślne zagrożenie podstaw zachodniej cywilizacji.

Istnieje dość dowodów — pisze „Times" — że poglądy Białego Domu i departamentu stanu wyznawane są przez olbrzymią większość narodu amerykańskiego. Jedne po drugich coraz wyraźniejsze enuncjacje prezydenta Roosevelta i Cordel Hulla na temat zasadniczych zagadnień pomogły do skrystalizowania się poglądów.

Rzadko kiedy — swierdza „Times" — opinia amerykańska była bardziej zjednoczona, aniżeli jest obecnie wobec gróźb, na jakie narażony jest pokój ze strony tych, którzy łamią prawo międzynarodowe.

Ostatnie wiadomości z miasta

(a) W dniu wczorajszym wieczorem na przechodzącego ul. Krakowską Jana Ławrejkę, handlarza (ul. Sobieskiego 14) napadli rzekomo bez powodu Stefan Hajowyj i Mikołaj Kołtun (ul. Krakowska 5) i jeden z nich zranił Ławrejkę nożem w lewą łopatkę, poczem obaj zbiegli. Ranny Ławrejko udał się do Pogotowia Ratunkowego, gdzie mu ranę opatrzono. Policja wdrożyła dochodzenia.

* * *

(a) Dochodzenia policyjne w związku z wyrwaniem torebki z rąk Janiny Wiesner doprowadziły do ujęcia rabusia ulicznego Samuela Auschussmanna, liczącego 19 lat, który odstawiony został do dyspozycji sędziego śledczego. Pochodzi on ze znanej rodzinki Auschussmannów, zamieszkałej przy ul. Stawowej a użyczającej swymi złodziej skimi występami sporo zajęcia władzom policyjnym.

* * *

(a) Komisariat kolejowy P. P. przytrzymał w dniu wczorajszym przybyłych do Lwowa bez opłaty biletu kolejowego, Pawła Biskupa, Józefa Mazura, robotnika ze Słomianki, w powiecie mościskim, Stefana Macelę, robotnika z Rodatycz, Edwarda Foremnego z Basiówki i Andrzeja Jarskiego, ucznia tokarskiego.

* * *

(a) W związku z pożarem w Mokrotynie, w pow. żółkiewskim, gdzie — jak donosiliśmy onegdaj — pożar zniszczył 4 domy mieszkalne oraz 9 budynków gospodarczych, dochodzenia policyjne ustaliły, że pożar spowodowali parobcy, którzy pod stodołą strzelali z kluczy, nabijanych calichloricum.

* * *

(a) Późnym wieczorem przywieziono wczoraj z Kłodna, w pow. żółkiewskim, zamieszkałą tam Annę Szyrą, którą nieznany sprawca zranił z rewolweru w nogę.

* * *

(a) W katastrofie samochodowej, która wydarzyła się wczoraj u wylotu ul. Kopernika i ul. Słowackiego, o czym pisaliśmy we wczorajszym numerze, — pasażer autodrożki, adw. Roman Pauth (ul. Koralnicka 11) doznał kontuzji.

* * *

(a) W godzinach wieczornych w dn. wczorajszym nieznany sprawca rozlał płyn, łatwo zapalny, przed drzwiami mieszkania L. T. przy ul. Małachowskiego. Zapalony przez sprawcę płyn płonął czas jakiś, zagasł jednak po pewnym czasie. Przyczyny tego zagadkowego ataku nie zdołano ustalić.

Demobilizacja w Hiszpanii

Madryt, 13. 4. (PAT) Według krążących tu wiadomości, nie mających charakteru urzędowego,

demobilizacja i repatriacja ochotników cudzoziemskich rozpocząć się mają po defiladzie madryckiej.

Gen. Franco zamierza jakoby zdemobilizować niezwłocznie 6 roczników tj. około 500 tys. ludzi, 5 zaś roczników pozostałych w szeregach zostało by zdemobilizowanych stopniowo w miarę potrzeb przemysłu.

Burgos, 13. 4. (PAT) Przybył tu nowomianowany charge d'affaires ad interim St. Zjednoczonych w Hiszpanii Matthews, b. radca ambasady amerykańskiej w Paryżu. Po rozmowie z min. Jordana Matthews wyjechał do San Sebastian, gdzie znajdują się biura przedstawicielstwa St. Zjednoczonych.

Wolny przejazd okrętów wojennych przez cieśninę Dardanelską i Bosfor

Londyn, 13. 4. (PAT) „DAILY EXPRESS" DONOSI, ŻE MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH RUMUNII GAFENCU PODPISAC MIAŁ Z RZĄDEM TURECKIM POROZUMIENIE, NA MOCY KTÓREGO TURCY GODZĄ SIĘ OTWORZYĆ CIESNINĘ DARDANELSKĄ I BOSFOR DLA PRZEJAZDU OBCYCH OKRĘTÓW WOJENNYCH I TRANSPORTÓW.

INNYMI SŁOWY FLOTA BRYTYJSKA I TRANSPORTY, ZAWIERAJĄCE SPRZĘT WOJENNY, MOGŁYBY SWOBODNIE PRZEPŁYWAĆ Z MORZA ŚRÓDZIEMNEGO NA MORZE CZARNE.

Sytuacja międzynarodowa przyspieszy rozwiązanie sprawy palestyńskiej

Jerozolima, 13. 4. (PAT) Wśród Arabów i Żydów ujawnia się duże zainteresowanie rozwojem sytuacji międzynarodowej i odbywającymi się w Kairze rokowaniami w sprawie Palestyny.

Weizmann powrócił w środę z Kairu do Jerozolimy, w celu przedyskutowania z kołami żydowskimi nowych propozycyj brytyjskich.

W kołach arabskich, które żywią podobno jeszcze pewne zastrzeżenia, zdawać sobie mają sprawę z tego, iż W. Brytania okazała w Kairze większą ustępliwość wobec Arabów, niż w Londynie. Stanowisko Anglii tłumaczy się tu chęcią jak najszybszego rozwiązania sprawy palestyńskiej z uwagi na rozwój sytuacji międzynarodowej.

Helsinki, 13. 4. (PAT) W czasie ćwiczeń spadły w Alawus, w północno środkowej Finlandii, dwa szybowce, ulegając całkowitemu rozbiciu. Jeden lotnik poniósł śmierć na miejscu, a drugi jest ranny.

Z pobytu min. Romana we Włoszech

Rzym, 13. 4. (PAT) Minister przemysłu i handlu p. Roman z małżonką podejmowani byli dziś śniadaniem przez ambasadora Wieniawę-Długoszowskiego. W śniadaniu wzięli m. in. udział: włoski minister wymany walut p. Guarneri z małżonką, wyżsi urzędnicy tegoż ministerstwa oraz towarzyszący min. Romanowi dyrektor Dep. Min. P. i H. p. Dietrich z małżonką.

Wieczorem min. Roman w towarzystwie ambasadora Wieniawy-Długoszowskiego wyjechał do Mediolanu, gdzie zwiedzi Targi Mediolańskie i nawiąże kontakty osobiste z przedstawicielami włoskiego świata gospodarczego.

Przed spotkaniem kombatantów polskich i węgierskich

Bruksela, 13. 4. (PAT) Misja informacyjna, którą król Leopold powierzył Pierlot, ma się ku końcowi. Na godz. 18 min. 30 król zwołał konferencję z udziałem wybitnych osobistości trzech stronnictw: katolickiego, socjalistycznego i liberalnego. W kołach politycznych sądzą, że dojdzie do porozumienia, w którego wyniku nastąpi szybkie utworzenie nowego rządu.

Ustąpienie „rządu" czeskiego

Praga, 13. 4. (PAT) Jak się dowiadujemy z kół miarodajnych, powrót barona von Neuratha z Berlina do Pragi nastąpić ma w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Bezpośrednio po jego przyjeździe do Pragi ustąpić ma dotychczasowy rząd czeski.

W opinii publicznej dawało się odczuwać stale wzrastające zdziwienie, że rząd, który akceptował utratę niezależności państwowej, przetrwał istnienie państwa.

Obcięte pobory ministrów

Kowno, 13. 4. (PAT) We wtorek gabinet ministrów uchwalił zmianę projektu ustawy o poborach ministrów, przewidującą zmniejszenie poborów o 10 procent. Uchwała pozostaje w związku z ogólną akcją oszczędnościową w budżecie, zapowiedzianą po odstąpieniu Kłajpedy.

250 skrzyń z dziełami sztuki

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł. — l. r.). W porcie Kartagena odnaleziono 250 skrzyń, zawierających cenne dzieła sztuki oraz kosztowności. Większość skarbów pochodzi z muzeum Prado w Madrycie. Republikanie zamierzali widocznie wywieźć te cenne dzieła sztuki oraz klejnoty za granicę, jednakże szybkie zajęcie Kartageny przez wojska gen. Franco nie pozwoliło im urzeczywistnić tych zamiarów.

14 osób zabitych podczas eksplozji pyłu

Berlin, 13. 4. (PAT) W SACHSEN-ALTENBURG WYDARZYŁA SIĘ EKSPLOZJA PYŁU WĘGLOWEGO, KTÓREJ OFIARĄ PADŁO 14 OSÓB ZABITYCH I WIELU RANNYCH.

Meteor nad Wiedniem

Wiedeń, 13. 4. (PAT) Wczoraj wieczorem przeleciał nad Wiedniem na nieznacznej wysokości meteor w postaci wielkiej kuli ognistej. Istnieje przypuszczenie, że meteor, lecący z zachodu, spadł tuż poza Wiedniem.

PRZECHODZĄC KOŁO MIEJSKIEJ KOMUN. KASY OSZCZ. PRZY POMNIJ SOBIE, CZY ZAPŁACIŁEŚ DANINĘ NA POMOC ZIMOWĄ

Sprawa wczasów pracowniczych

Warszawa, 13. 4. (PAT) Ministerstwo Opieki Społecznej i Ministerstwo Komunikacji w najbliższym czasie wyznaczą specjalnych delegatów dla utrzymywania stałego kontaktu między tymi resoriami w sprawach wczasów pracowniczych, a zwłaszcza organizowania przejazdów na urlopy.

Równocześnie ustalona będzie współpraca Centralnego Biura Wczasów, uznanego przez Ministerstwo Opieki za reprezentanta społecznej akcji wczasów — z Ligą Popierania Turystyki, będącą placówką Ministerstwa Komunikacji do obsługi przewozowej przy turystyce masowej.

Zniżki kolejowe przy przejazdach pracowników na urlopy udzielane będą jednolicie dla wszystkich uczestników.

Ruch wczasowy kierowany będzie przede wszystkim do terenów gospodarczo uboższych. Będzie można bowiem uzyskać tam niższe koszty pobytu i utrzymania, a jednocześnie ruch wczasowy wpłynie na gospodarcze podniesienie tych terenów.

Cesarz Wiktor Emanuel III królem albańskim

Albania połączona unią personalną z Włochami

Paryż, 13. 4. (PAT) DONOSZĄ TU Z TIRANY, ŻE ZWOŁANA NA DZIŚ KONSTYTUANTA ALBAŃSKA UCHWALIŁA WNIOSEK, POSTANAWIAJĄCY OFIAROWAĆ W FORMIE UNII PERSONALNEJ KORONĘ ALBAŃSKĄ KRÓLOWI WŁOSKIEMU.

Rzym, 13. 4. (PAT) Agencja Stefani donosi z **Tirany: Konstytuanta albańska na dzisiejszym posiedzeniu** popołudniowym uchwaliła jednomyślnie wniosek, zawierający nast. punkty:

1) Istniejący w Albanii ustrój traci swą moc a konstytucja, wypływająca z tego ustroju, zostaje uchylona.

2) Utworzony zostaje rząd, mianowany przez zgromadzenie narodowe i zaopatrzony w pełnomocnictwa.

3) Zgromadzenie oświadcza, że wszyscy Albańczycy uznają konstruktywną działalność Mussoliniego i Włoch faszystowskich dla rozwoju i dobrobytu Albanii i postanawia silniej związać życie i los Albanii z życiem i losem Włoch faszystowskich, ustalając z nimi więzy jak najściślejszej solidarności. Układy, ożywione tą solidarnością, zostaną zawarte pomiędzy Włochami a Albanią.

4) Zgromadzenie konstytucyjne wyraża jednomyślną wolę odrodzenia narodu albańskiego i jako uroczystą gwarancję urzeczywistnienia tego postanawia ofiarować w formie unii personalnej koronę albańską Jego Królewskiej Mości Wiktorowi Emanuelowi III, królowi Włoch, cesarzowi Etiopii dla niego i jego królewskich potomków.

Ponadto zgromadzenie zatwierdziło skład nowego gabinetu albańskiego, na którego czele jako premier i minister oświaty stanął Verlaci.

Niezwłocznie po posiedzeniu członkowie nowego rządu zostali przyjęci przez ministra spraw zagr. hr. Ciano.

Następnie hr. Ciano ukazał się na balkonie gmachu b. poselstwa włoskiego, skąd wygłosił do entuzjastycznie oklaskujących go tłumów krótkie przemówienie, w którym podkreślił znaczenie historyczne wydarzenia dzisiejszego i wezwał zebranych do wzniesienia okrzyków na cześć króla i cesarza oraz Mussoliniego. Tłumy — kończy Ag. Stefani — urządziły imponującą manifestację na cześć Włoch faszystowskich, króla i cesarza oraz Mussoliniego.

Rzym, 13. 4. (PAT) W związku z uchwałą albańskiego zgromadzenia konstytucyjnego zwołana została na dzień 13 bm. w Palacu Weneckim wielka rada faszystowska. Rada ministrów zwołana została na piątek 14 bm. godz. 10 a izba faszystowska i korporacyjna na sobotę 15 bm. godzina 16, senat zaś tegoż dnia na godz. 18.

Rzym, 13. 4. (PAT) Mussolini wydał zarządzenie, aby dla uczczenia unii pomiędzy Włochami a Albanią wywieszone zostały w niedzielę 16 b. m. flagi włoskie i albańskie.

Rzym, 13. 4. (PAT) Wiadomość o ofiarowaniu przez zgromadzenie konstytucyjne w Tiranie korony albańskiej Wiktorowi Emanuelowi III, królowi Włoch i cesarzowi Etiopii, przyjęta została przez opinię włoską z wielkim zadowoleniem. Społeczeństwo włoskie widzi w unii personalnej, która połączy Albanię i Włochy, nową chlubną kartę w historii Włoch oraz dynastii sabaudzkiej. Ponadto opinia włoska jest przekonana, że forma prawna załatwienia problematu albańskiego przyczyni się nie tylko do wzmocnienia pokoju nad Adriatykiem, ale również do ogólnego odprężenia i uspokojenia umysłów.

Przed utworzeniem gabinetu belgijskiego

Budapeszt, 13. 4. (PAT) Jak donoszą z Ungwaru, czynione są tam przygotowania do uroczystości spotkania kombatantów polskich i węgierskich na przełęczy Użockiej, które nastąpić ma 16 bm.

Bruksela, 13. 4. (PAT) W środowych wyborach uzupełniających weszło do senatu 17 socjalistów, 15 katolików, 6 liberałów, 3 nacjonalistów flamandzkich i 3 reksistów. Układ stronnictw odpowiada dokładnie stanowi z r. 1936.

Spotkanie króla Karola z księciem Pawłem

Londyn, 13. 4. (PAT) Ag. Reutera donosi, iż w najbliższych dniach przewidziane jest spotkanie króla Karola rumuńskiego z księciem Pawłem jugosłowiańskim.

Nowy rząd albański

Rzym, 13. 4. (PAT) W skład nowego rządu albańskiego wchodzą: premier — Shefket Verleci, który pełnić będzie tymczasowo obowiązki ministra robót publicznych, minister spraw zagranicznych — Dino Xhemi, minister sprawiedliwości — Ypi Xhafer, minister finansów — Aizoi Feizi, minister gospodarki narodowej — Bega Andon, minister oświaty — Ernest Kolici.

„Żaden sprzeciw mocarstw demokratycznych nie zastanie Włoch nieprzygotowanymi"

Rzym, 13. 4. (PAT) Redaktor dyplomatyczny Ag. Stefani pisze:

Po ucieczce Zogu ujawnić się mogły swobodnie gorące uczucia narodu albańskiego wobec Włoch. Bardzo wpływowe osobistości wysłały depesze hołdownicze do Mussoliniego. Ludność Tirany, Durazzo, Valony, Elbasan, Skutari, Beratu, Coritzy i innych ośrodków urządziły entuzjastyczne manifestacje na rzecz Włoch. Albańskie przesilenie zostaje zatem zakończone jasnym i ostatecznym przejawieniem się woli narodu.

Państwa zachodnie nie mają wcale prawa zabierać głosu,

tym bardziej, że bezpośredni i przeważający wpływ Włoch na Albanię został uznany w dokumentach dyplomatycznych, których ważność nie podlega żadnej wątpliwości. Poza tym warto uprzedzić, że

żaden sprzeciw mocarstw demokratycznych nie zostanie Włoch nieprzygotowanymi.

W oczekiwaniu deklaracji Chamberlaina

Anglia udzieli ogólnej gwarancji

państwom wschodniej części Morza Śródziemnego

Paryż, 13. 4. (PAT) Czwartek będzie ważnym dniem o ile chodzi o ujawnienie intencji i najbliższych metod działania Francji i W. Brytanii. — **Równolegle bowiem do przemówienia premiera Chamberlaina, premier Daladier złożyć ma oświadczenie do prasy, które będzie reasumcją stanowiska Francji wobec wytworzonej sytuacji.**

O ile chodzi o echo działalności dyplomatycznej Londynu, to prasa paryska zaznacza dzisiaj, iż sprawa formy, jaką przybierze ewentualna gwarancja brytyjska dla dwu państw wschodniej części basenu morza Śródziemnego, nie została jeszcze zdecydowana. Niektórzy korespondenci londyńscy prasy paryskiej donoszą dzisiaj, że możliwe jest, iż ta ewentualna

gwarancja nie dotyczyłaby poszczególnych państw, lecz zawierałaby ogólnikową formułę, obejmującą państwa wschodniej części morza Śródziemnego, bez wymienienia tych państw.

Jeśli chodzi o czwartkową deklarację premiera Daladier, to treść jej, aczkolwiek została już sprecyzowana na posiedzeniu wtorkowej rady gabinetowej i środowej rady ministrów, zachowywana jest w całkowitej dyskrecji. Wyniki dwudniowych obrad rządu francuskiego, a mianowicie wtorkowej rady gabinetowej i środowej rady ministrów miałyby dotyczyć również pewnych zarządzeń natury wojskowej.

Wojna musi być traktowana jako rzecz możliwa

Paryż, 13. 4. (PAT) Dziennik **„Temps"** rozważając konsekwencje polityczne, jakie rząd angielski zamierza wyciągnąć ze sprawy Albanii, pisze, że Francja z zadowoleniem obserwuje ewolucję polityki brytyjskiej. Nie należy jednak ukrywać przed sobą — oświadcza dziennik — iż

nowa ta polityka rządu angielskiego zawiera w sobie pewne ryzyko wojny.

Francja, oświadcza „Temps", która tylekrotnie dawała dowody swego przywiązania do pokoju, dziś zdecydowana jest bez żadnych przechwałek, lecz też bez żadnych słabości stawić czoło najgorszym ewentualnościom, jeśliby takie ewentualności zostały narzucone.

W obecnych okolicznościach wojna musi być traktowana jako rzecz możliwa

i należy wszystko uczynić, by nie zaskoczyła ona narodów usposobionych pokojowo.

Rozmowa amb. Raczyńskiego z lordem Halifaxem

Londyn, 13. 4. (PAT) Ambasador Raczyński odbył dziś po południu półgodzinną rozmowę z lordem Halifaxem.

Wicekról naczelnym dowódcą

Rzym, 13. 4. (PAT) Po ukończeniu ostatecznej organizacji wojskowej imperium, dowództwo sił zbrojnych we włoskiej Afryce wschodniej przechodzi w ręce wicekróla, który ma pod swoimi rozkazami szefa sztabu generalnego. Dotychczasowy wódz naczelny gen. Cavallero na rozkaz Mussoliniego wraca do Włoch.

O zamiarach niemieckich okupowania Holandii

Berlin, 13. 4. (PAT) Dzisiejszy urzędowy „Voelkischer Beobachter" zajmuje się informacjami berlińskiego korespondenta „News Chronicle" o zamiarach niemieckich okupowania Holandii na wypadek wojny z Anglią. **Dziennik zamieszcza dosłowne tłumaczenie wiadomości,** nadesłanej do „News Chronicle" do Londynu z Berlina **pod 4-szpaltowym tytułem: „Nowe bezczelne kłamstwo".** W komentarzu do tej wiadomości dziennik stwierdza, że **Rzesza „nie zmobilizowała ani jednego żołnierza przeciwko zaprzyjaźnionej Holandii".**

Del Vayo jedzie do Nowego Jorku

Paryż, 13. 4. (PAT) Na pokładzie parowca „Ile De France" odpłynął dziś do Nowego Jorku b. minister spraw zagr. czerwonej Hiszpanii Alvarez Del Vayo. **Odmówił on udzielenia jakichkolwiek informacji o celu swej podróży.**

Wizja senna w sztuce i literaturze

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Paryż, w kwietniu.

W Galerii Sztuki Współczesnej przy rue de Seine została otwarta „Wystawa Marzenia Sennego" („Exposition du Rêve"). Jest to prawdopodobnie jedyna tego rodzaju wystawa na świecie i nic dziwnego, że publiczność paryska tłumnie odwiedza Galerię Sztuki.

Niejeden zapyta: jakże można w konkretne ramy i barwy ująć marzenie senne, pozbawione substancji realnej, ruchome, nieuchwytne i tajemnicze? Przy pomocy jakich czynników można skrystalizować te trawestacje rzeczywistości, te miasta z emalii i mgły, emocje, które nie powstały z doświadczenia, te wizje, przenoszące nas poza granice nieosiągalnego?

Otóż w wystawie, o której mowa, nie chodzi dosłownie o samo marzenie senne, ale o jego wpływ na literaturę i sztukę. W nagłówku katalogu czytamy: „Od starożytności do surrealizmu". Obietnica ta zawodzi. Piękne sale Galerii są bowiem pełne prób surrealistycznych, obok niewielu dokumentów z przeszłości.

Równocześnie dwa czasopisma paryskie: „Les Visages du Mois" i „Cahiers G. L. M." poświęcono tekstom i ilustracjom, dotyczącym tego samego tematu. Mamy tam teksty z dzieł Baudelaire'a, Rimbauda, prace Zygmunta Freuda, Nodiera, Nervala. Teksty z romantyków niemieckich: Novalisa, Kleista, Heinego, Chamissa, Eichendorffa, Hoffmanna i największego poety marzenia sennego, Jana Pawła Richtera. Zapomniano tylko o „Ondinie" Mothe-Fouqueta, która ma być niebawem wystawiona w jednym z teatrów paryskich w adaptacji M. J. Giraudoux. W jednym z zeszytów G. L. M. znajdujemy interesujące teksty z Jakuba Cadran i Paracelsa. Ciekawą byłaby antologia literatury snu, poczawszy od Biblii i Greków, aż do dzisiejszych surrealistów, poprzez alchemików, Odrodzenie, folklor poszczególnych narodów i romantyzm europejski.

W pierwszym rzędzie jednak sale Galerii Sztuki Współczesnej zostały poświęcone malarstwu. Należy tu jednak rozgraniczyć dzieła, przedstawiające wizje oglądane we śnie, a więc płótna Blake'a i Goyi, akwaforty Redona, obrazy Paalena i Remediosa na przykład, od oderwanej sztuki kubistów i ekspresjonistów, wyrażających swoje wizje w znakach, symbolach, ideogramach i abstrakcjach.

Z dzieł dawnych mistrzów oglądamy w reprodukcjach i fotografiach „pejzaże fantastyczne" malarzy flamandzkich z XVI wieku, niektórych mistrzów Odrodzenia i ilustratorów niemieckich od E. Hoffmanna do Karola Thylmanna i Alfreda Kubina.

Osobny dział obok dzieł sztuki zajmują prace dzieci i umysłowo chorych. Co się tyczy tych ostatnich, to bardziej interesująca była zorganizowana przed paroma laty przez doktora Marie wystawa prac chorych umysłowo. Była ona specjalnie interesująca z tego względu, że uczyła rozpoznawać różnicę między wyobraźnią chorego a imaginacją, choćby najbardziej ekstrawagancką, człowieka normalnego. Udowadniała ona niektóre definicje klasyczne, jak Kanta, że „wariat jest przebudzonym śpiącym", Kraussa: „obłąkanie jest snem, który się odbywa podczas gdy zmysły pozostają obudzone", albo zdanie Wundta: „sen pozwala nam przeżywać niemal wszystkie stany, które się obserwuje w domach dla obłąkanych". Wundt mówił to oczywiście z obserwacji, gdyż sam nigdy nie był wariatem.

Jeszcze inny dział ukazuje zdobycze filmu w dziedzinie oddania marzeń sennych. Właśnie film zdaje się najudatniej wprowadzać widza w fosforyzujący świat snów. Zdjęcia z niektórych filmów powojennych, jak „Doktor Caligari", „Dom Księżycowy", „Golem" i innych zdają się potwierdzać to mniemanie.

Nie należy zapominać o jednym: że nie absurdalność i nielogiczność są najważniejszym elementem marzenia sennego, ale pewnego rodzaju „zaczarowanie" poetyckie. Kto nie potrafi w sztuce oddać tego właśnie elementu, traci czas napróżno.

Najwłaściwszym językiem snu przemawiał Edgar Poe. Przypomnijmy sobie ten pasaż z „Ligei": „Gdy piękność Ligei utrwaliła się w moim umyśle jak w relikwiarzu, czerpałem z niektórych istot świata materialnego wrażenie analogiczne do tego, jakie spływało na mnie z dużych, świetlistych oczu Ligei. Nie potrafię jednak zanalizować tego wrażenia. Odczuwałem je niekiedy na widok motyla, szybko dojrzałej winnej latorośli, na widok płynącej wody. Odnajdywałem je w oceanie, w widoku spadającego meteorytu. Odczuwałem w spojrzeniu jakiejś bardzo starej osoby. To samo uczucie przepełniało mnie, gdy słuchałem tonów pewnych instrumentów muzycznych, albo gdy odczytywałem niektóre ustępy moich poematów..."

I. G.

M. Bontempelli usunięty z Akademii italskiej

„Les Nouvelles Litteraires" podają następującą wiadomość: Znany powieściopisarz włoski Massimo Bontempelli, były generalny sekretarz Syndykatu Faszystowskich Pisarzy, został ostatnio powołany na katedrę literatury italskiej w Pizie, na miejsce głośnego profesora Momigliano, z pochodzenia Żyda; Bontempelli jednak odmówił tego zaszczytu nadmieniając w liście, że jest pisarzem ale nie — grabarzem. W następstwie tego listu Massimo Bontempelli został wykluczony z partii faszystowskiej i wykreślony z listy członków Akademii Królewskiej Italskiej, a wreszcie — zesłany na wygnanie. — Gdzie przebywa obecnie Massimo Bontempelli, „Les Nouvelles Litteraires" nie podają. — Bontempelli gościł przed dwoma laty w Polsce i udzielił ajencji PIL specjalnego wywiadu, w którym zgodność jego światopoglądu z wytycznymi faszyzmu była wyraźnie podkreślona. Ostatnio przełożony został na język polski zbiór jego nowel pt. „Wycieczka na tęczę" oraz powieść pt. „Adria".

Notatnik kulturalny

AUTOGRAF LEWĄ RĘKĄ

Ostatnią pasję bibliofilów paryskich stanowi kilka egzemplarzy najnowszej sztuki Giraudoux „Le Cantique des Cantiques" podpisanych — lewą ręką. Giraudoux wprawdzie nie jest mańkutem, ale za to umie się w razie potrzeby posługiwać obiema rękoma. Natłok przyjaciół przy podpisywaniu egzemplarzy był taki, że zniecierpliwiony autor zaczął podpisywać naraz po dwa egzemplarze — prawą i lewą równocześnie!

OSTROŻNIE Z „INSTYTUTAMI"

W ostatnich czasach jak grzyby po deszczu zaczynają powstawać różne „instytuty" „krzewienia czytelnictwa", „propagowania dzieł wyborowych", „wydawania arcydzieł" itd. itd. Co nazwa to szumniejsza, a wszystkie razem mają tę jedną właściwość, że służą za parawan różnym kombinatorom, niebieskim ptaszkom, fuszerom wydawniczym, korsarzom księgarskim albo zgoła kryminalistom, którzy tylko dlatego nie siedzą za kratą, że policja jeszcze na ich ślad nie wpadła. „Siedziby" tych szumnie brzmiących „instytutów" mieszczą się zazwyczaj kątem po różnych pokoikach sublokatorskich. Często ulegają zmianie, bo tak wygodniej dla zacierania śladów i unikania odpowiedzialności za poczynione nadużycia. To też wszelkie oferty podobnych bliżej nieznanych, świeżo-powstałych, choćby najszumniej brzmiących „instytutów", należy przyjmować z wielką ostrożnością, a najlepiej nie wchodzić z nimi w żadne stosunki, bo to są przeważnie „instytuty" od naciągania.

ANTOLOGIA POEZJI KATOLICKIEJ

Ukazał się w New Yorku nakł. znanego wydawnictwa Macmillana wybór poezji katolickiej w opracowaniu i ze wstępem S. M. Madeleva pt. „Selected Poems". Jest to zbiór najcelniejszych utworów katolickich poetów Anglii i Stanów Zjednoczonych

ANTOLOGIA POEZJI MURZYŃSKIEJ

Nakładem Uniwersytetu w North Carolina (U. S. A.) ukazała się antologia poezji murzyńskiej pt. „To Make a Poet Blake", w opracowaniu pani Jay Saunders Redding. Wybór tej poezji poprzedza interesujące studium o twórczości Murzynów, od Jupitera Hammona do Arny Bontemps. — Z tej okazji warto przypomnieć, że swego czasu ukazał się w Polsce wybór przekładów z poezji murzyńskiej.

ZDZISŁAW ŁEMPICKI

LWOWSKI TEATR AKADEMICKI

Zorganizowana przy Kole Polonistów U. J. K. sekcja dramatyczna, 24 ubiegłego miesiąca w sali Rozmaitości zainaugurowała swą pracę symbolicznym dramatem Maurycego Maeterlincka: „Śmierć Tintagila". — To niecodzienne przedstawienie było wynikiem dość długiej, a ofiarnej pracy, wielu starań i kłopotów. Robota była zaiste pionierska. Wprawdzie grunt wydawał się nieco przygotowany, — jakże jednak było daleko do tak ułatwionej pracy jak zagranicą, np. w Paryżu, gdzie teatr akademicki jest niezbędnym warsztatem pracy naukowej i doświadczalnej. Nic dziwnego: istnieją tam dysponujące wszelkimi potrzebnymi środkami katedry teatrologii, na które u nas widocznie — za wcześnie.

Mimo to umiano zdobyć się na pewien efektywny wysiłek i stworzyć drugą w Polsce, obok krakowskiej, własną, akademicką scenę. Powinna ona pełnić specjalnego rodzaju posłannictwo.

Teatr akademicki, czy też ogólnie teatr młodych, wówczas tylko może posiadać rację bytu i istotną wartość, jeżeli w każdym zamierzeniu wprowadza własny wyraz, jeżeli jako założenie swej działalności przyjmuje postawę twórczą. Całkowite nagięcie do ustalonych szablonów i ograniczenie się jedynie do odegrania sztuki, uczyniłoby z tej imprezy coś zupełnie niepotrzebnego. — Zespół uniwersytecki nie może się bawić w konkurencyjną robotę w stosunku do scen zawodowych i według takich kategorii układać linię pracy, — jesteśmy na to za biedni i za prymitywni. Artysta teatru akademickiego musi na ogół ustępować aktorowi zawodowemu, górującemu wykształceniem specjalnym, praktyką: teorią i praktyką, dodajmy jeszcze: zazwyczaj zdolnościami. Aktor-akademik, odkryty ad hoc artysta z bożej łaski, — ze studiów teoretycznych mający za sobą w dobrym wypadku lektorat wymowy, a co najwyżej kawałek jakiegoś kursu dramatycznego, ćwiczący rolę według miernika intuicyjnych odczuwań, — musi nadrabiać te braki czymś, co ma wiele wspólnego z jego świeżą młodością, a może z życiem akademickim, któremu przypisywało się zawsze tyle uroku, tyle artystycznych wzruszeń i własnej odrębnej ekspresji. Dlatego powinien być wyrazem pewnego kolektywu, powinien być poparty pracą szerszego zespołu. Ułatwi mu to wytworzenie własnej oryginalności, co będzie świadczyło o jego żywotnych siłach i celowym życiu.

A więc naprzód kwestia repertuaru: wykluczenie wszelkich sztuk rozrywkowych tego zmonopolizowanego kalibru, na których przykleja się etykietkę: „kasowa". Nie znaczy to, aby koniecznie i z wielkim idealizmem pracować charytatywnie; ostatnie doświadczenie dyrektora Szpakiewicza wykazało, że kasowym może być również „Świętoszek". Nie znaczy to jednak, by grywać koniecznie „Świętoszka". Była mowa o sztukach popularnych i sztukach klasycznych: repertuar pierwszy wprowadza się — taka niestety konieczność — aby żyć, repertuar poważny, aby przytłumić ambicje i zaspokoić wymagania prestiżowe. — Warsztat pracy teatralnej akademika, to preparowanie i powoływanie do życia utworów nieznanych, nieprzyswojonych scenie polskiej. To wskrzeszenie zapomnianych i przebrzmiałych arcydzieł, badanie ich odbicia w zwierciadle rzeczywistości i rozstrzyganie pytania: wytrzymują próbę życia czy nie?

To wprowadzanie nakoniec utworów nowych, — jednakże bardzo ostrożne, a nawet wybredne.

Sztuki nietłumaczone na język polski czy też tłumaczone kiepsko (jeżeli dalej chcemy snuć te idealne marzenia), — należy przyswajać. — o ile możności samodzielnie. Praca poszczególnych Kół filologicznych stworzy pierwszy wartościowy wkład w dzieło akademickiego teatru. Dyskusję ogólne nad wyborem utworu, ściślejsze nad jego istotnymi walorami i interpretacją, dokładne przyswojenie sobie i analiza dzieła dramatycznego — w tak ie mniej więcej fazy możnaby ułożyć pracę poprzedzającą właściwą robotę sceniczną.

Dziesięć lat temu w Albanii...

Nowy Lawrence w spódnicy

Ostatnie zdobycze italskie zwróciły oczy całego świata na malutki kraik — Albanię, którym dotychczas nie interesował się nikt, z wyjątkiem — Rosity Forbes. Imię to na gruncie polskim jest, niewiadomo dlaczego, całkowicie nieznane. Tłumaczy się tysiące książek podróżniczych, nawet zupełnie nieciekawych, natomiast tak dorobek literacki Rosity Forbes jak i dzieje jej życia są Polsce całkowicie obce.

Rosita Forbes już jako 16-letnia dziewczyna prowadzi ambulans lotniczy na froncie w 1917 roku. Po zawarciu rozejmu, wyrusza statkiem towarowym w podróż naokoło świata, zwiedzając 30 różnych krajów. Wtedy to dostaje się do niewoli wojsk chińskich, uciekając z niej w wątłym czółenku. Po tych przygodach głośna już podróżniczka przebywa całą północną Afrykę z Marocco do Abisynii, ażeby w Erytrei zaciągnąć się do angielskiej Intelligent Service.

1921 rok — to ekspedycja do Kufry, serca pustyni libijskiej, w przebraniu Arabki, na grzbiecie wielbłąda. Wyczyn ten zyskuje jej szereg medali różnych towarzystw naukowych. W taki sam sposób zwiedza Forbes, Asir i Yemen, poczem przerzuca się znów do Afryki.

W 1926 roku prowadzi ekspedycję przez Abisynię, kreśląc dokładne mapy dróg, które później posłużyły armii włoskiej w jej penetracji wojennej w głąb kraju. Jako rezultat tej podróży powstaje film „Morze Czerwone i Niebieski Nil" oraz książka „1000 mil w Abisynii".

Dziwnym zbiegiem okoliczności następną jej podróżą jest — Albania. — Forbes bada dokładnie stosunki bałkańskie jako korespondentka „Daily Telegraph", podejmowana oficjalnie przez rządy państw bałkańskich. Dalsze podróże Rosity Forbes obejmują resztę Azji, Amerykę i pozostałą część Afryki.

Dorobek literacki tej podróżniczki przedstawia się w postaci następujących książek: „8 republik w poszukiwaniu przyszłości", „Konflikt, od Angory do Afganistanu", „Od Morza Czerwonego do Niebieskiego Nilu", „1000 mil w Abisynii", „Kobiety zwane dzikimi", „To są prawdziwi ludzie", „Zakazana droga — od Kabulu do Samarkandy", „Przygoda", „Indie książąt", książka wydana w tym roku. Sygnalizując ostatnią książkę Rosity Forbes zwracamy równocześnie uwagę na dawniejszy dorobek jej, niezwykle dziś aktualny, uważając, że najwyższy już czas, aby wprowadzić jej nazwisko na półki księgarń polskich.

Duhamel — za wojną

Znakomity pisarz francuski Georges Duhamel dokonał ostatnio otwarcia instytutu francuskiego w Londynie. W związku z tą uroczystością Duhamel wyraził się, że skoro wojna „biała" została przez układy przegrana, nie pozostaje obecnie nic innego jak — w imię pokoju — odwołać się do żołnierzy. Słowa Duhamela wzbudziły zrozu miałą sensację.

Przegląd prasy

Zobowiązań dotrzymujemy — Niczego się nie nauczyli

ZOBOWIĄZAŃ DOTRZYMUJEMY

Zbliżenie polsko-angielskie wywołało w Niemczech istną falę histerii. Prasa niemiecka informuje nieściśle, komentuje złośliwie i dopatruje się w tym zbliżeniu jakichś niekonsekwencji czy podstępu z polskiej strony. W odpowiedzi na sugestie i domysły niemieckie zabrała głos „Gazeta Polska" — pisząc:

„Żywa bardzo reakcja prasy niemieckiej na zbliżenie polsko-angielskie, zmusza nas do zajęcia się komentarzami, jakie zbliżenie to wywołuje w Rzeszy. W chwili, kiedy piszemy te słowa, nie wiemy jeszcze, czy głosy te stanowią istotne odzwierciedlenie stanowiska rządu niemieckiego, czy też dowolne interpretacje redakcyjne. Faktem jest, że w głosach tych powtarzają się trzy zasadnicze tezy: 1) stwierdzanie zasadniczej rzekomo sprzeczności pomiędzy zbliżeniem polsko-angielskim a układem polsko-niemieckim z r. 1934; 2) twierdzenie, że Polska stała się narzędziem polityki brytyjskiej; 3) dowodzenie, że Polska porzuca linię nakreśloną jej przez Marszałka Piłsudskiego.

Zajmijmy się kolejno tymi tezami.

Układ polsko-niemiecki z r. 1934 ma na celu utrwalenie stosunków dobrego sąsiedztwa i polubownego załatwiania zagadnień powstających pomiędzy Polską a Niemcami. W czasie zawierania tego układu zostało pomiędzy Polską a Rzeszą całkowicie wyjaśnione, że między układem z r. 1934 a sojuszem obronnym polsko-francuskim nie ma żadnych, ale to żadnych sprzeczności. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że tak samo nie ma i nie może być żadnych sprzeczności między układem z r. 1934 a zarysowującym się zbliżeniem polsko-angielskim, które wszak ma na celu wyłącznie obronę pokoju i jest pozbawione wszelkich celów agresywnych.

Zarzut, iż Polska stała się narzędziem polityki angielskiej, nie czyni na nas poważnego wrażenia. — Projektowane zbliżenie oparte jest przecież na zasadzie wzajemności. Wiadomo nadto powszechnie, jak zazdrośnie strzeże Polska niezależności swej polityki, zarówno też jak i to, że Polska nigdy niczyim narzędziem nie była i nie będzie.

Wywody niemieckie, że polityka zbliżenia polsko-angielskiego jest sprzeczna z linią polityczną Marszałka Piłsudskiego są natomiast zgoła śmieszne. Sądzimy, że rząd polski jest chyba bardziej miarodajny od niemieckich organów prasowych, by wiedzieć, jakie były w tej sprawie poglądy i tezy Wielkiego Marszałka. Udzielanie w tej sprawie pouczeń rządowi polskiemu przez prasę niemiecką musimy uznać po prostu... za nieprzyzwoity żart.

Polska zawsze lojalnie interpretuje swoje zobowiązania wobec Rzeszy i niczego więcej nie pragnie, niż żeby strona niemiecka równie lojalnie interpretowała zarysowujące się zbliżenie polsko-angielskie".

NICZEGO SIĘ NIE NAUCZYLI

Zdawałoby się, że są już w polityce pewne zasady niezłomne, stosowane od dłuższego czasu, zasady wypróbowane, doświadczone, zasady, o których słuszności mógł się już każdy przekonać.

Zdawałoby się, że niezależność polskiej polityki zagranicznej, niechęć do paktów zbiorowych a zaufanie do dwustronnych układów jest zasadą, którą każdy, mający początkowe wiadomości z zakresu polityki, musi uznać za zdrową i słuszną.

Okazuje się, niestety, że są jeszcze ludzie, którzy tej elementarnej prawdy nie rozumieją. Ba, gdyby tylko nie rozumieli, możnaby wzruszyć ramionami czy pokiwać głową z politowaniem i przejść nad tym do porządku dziennego. Ale jeżeli ktoś, pretendujący do miana publicysty, zabiera głos dzisiaj w obronie zbankrutowanych systemów, to trudno takie rzeczy puścić płazem. Jako przykład pozwolimy sobie zacytować fragment wywodów czołowego publicysty „Głosu Narodu", który pisze:

„Przed katastrofą światowej wojny może nas ocalić tylko wielki blok wszystkich, jakie są, państw zainteresowanych w utrzymaniu „status quo"... Blok oczywiście nie zaczepny, ale odporny... Niemniej jednak blok związany twardymi i konkretnymi zobowiązaniami.

Okres paktów dwustronnych minął. Czas przyszedł na zbiorowe zabezpieczenie pokoju. Ale czas już ostatni... Gdyby system paktów dwustronnych porzucono w r. 1937, nie byłoby Anschlussu, ani rozbioru Czecho-Słowacji, ani zaboru Albanii! Pouczeni doświadczeniem, musimy teraz doprowadzić do skutku plan zbiorowego zabezpieczenia pokoju, bo tylko ten plan może wstrzymać dalsze zabory i rozbiory w Europie. Pakty dwustronne schowajmy do lamusa! Sens ma tylko idea wielkiego bloku!"

To chyba wystarczy. Dowiedzieliśmy się więc — i to w parę dni po zawarciu dwustronnego porozumienia z Anglią, — że pakty dwustronne trzeba schować do lamusa. Że to wszystko na nic. Szkoda roboty. Tylko organizacja zbiorowego bloku może nas ocalić. Gdybyśmy byli — według rad „Głosu Narodu" — jeszcze w r. 1937 porzucili pakty dwustronne, wszystko byłoby inaczej. Byłaby jeszcze kochana Czechosłowacja, Austria, Albania a może i Abisynia. Zorganizowalibyśmy potężny blok, od Hiszpanii (czerwonej) aż po Kamczatkę. Naprzeciw bloku antykominternowskiego stanąłby blok... Kominternowski. Przeciwko faszystowi stanęlibyśmy w potężnym bloku „demokratycznym" z... Rosją Sowiecką na czele. Europa najeżyłaby się bagnetami. Niechby wtedy kto spróbował robić jakąś aneksję!...

Tak wygląda uzupełnienie wywodów publicysty z „Głosu Narodu". Najpiskantniejszy bodaj jest fakt, że te sugestie frontowo-blokowe wysuwa ksiądz-publicysta, pracujący w katolickim piśmie. Dziwne i wierzyć się wprost nie chce, że są jeszcze ludzie, którzy się niczego nie nauczyli.

Wyłaniają się inne, pozasłowne środki ekspresji teatralnej. Na schemacie tekstu wyrasta nowa budowla: konstrukcyjna robota reżysera, swoiste zadania strony dekoracyjnej i kostiumologicznej. Nie należy dodawać, że i tu pragnęłoby się widzieć własną twórczą inicjatywę popartą samodzielną pracą.

Można było zauważyć, że wielka część owych postulatów została już przy pierwszej próbie sił uniwersyteckiej sekcji dramatycznej uwzględniona. Sama sztuka równocześnie realna i wyrwana z jakiegoś legendarnego świata średniowiecznej baśni, dwuwarstwowa: rzeczywista i irracjonalna, sztuka o życiu i śmierci, o przeznaczeniu, które walczy ze szczęściem, — to typowe dla twórczości Maeterlincka dzieło, które należy raczej pojmować wrażeniami i czarem specjalnej atmosfery, aniżeli rozumowo zgłębiać i interpretować. Taki właśnie stosunek do utworu można było odczuć w grze wykonawców „Śmierci Tintagila". Odniosło to równie podobny efekt: przedstawienie podobało się, nawet bardzo, — przy tym oczywistym prawdopodobieństwie, że nie zostało we wszystkim dokładnie zrozumiane, (co wcale nie świadczy źle o publiczności). — Wzbudziło pewien niepokój, zadziałała swoista atmosfera, coś się przeżyło, przedstawienie coś dało. — W każdym razie zaznaczono ze wszystkich stron, że wyniki przeszły oczekiwania, zadziwiła zarówna gra, inteligentna i tak dobrze lawirująca nad przepaścią patosu, jak oprawa dekoracyjna i doskonała robota reżyserska, umiejętne podkreślenie typu dwu bohaterek: jak by nie należących do żadnego narodu i do żadnej epoki Rozy i Lili Wenedy. Były naturalnie i pewne słabe punkty i pewne niedociągnięcia, ale to przecież pierwszy raz, pierwsza zdobycz doświadczenia. Nie biorąc nawet tego pod uwagę, należy przyznać, że już teraz osiągnięto bezsprzeczny sukces. A przecież zawsze postępuje się naprzód. Jeden z wybitnych naszych uczonych dał wyraz swemu przekonaniu, że żaden teatr zawodowy w Polsce takby tego nie zagrał. I kto wie czy w tych słowach nie została uchwycona istota dobrej, amatorskiej sceny akademickiej i kręgu jej kompetencji: to grać, czego by nie zagrał teatr zawodowy, tzn. nie śmieszna konkurencja, lecz — uzupełnianie się.

Zebrana na sali doborowa publiczność ustosunkowała się do imprezy uniwersyteckiego studio dramatycznego bardzo przychylnie. Prasa, nie reprezentowana nawiasem mówiąc imponująco, coś niecoś napisała, również bardzo pochlebnie, szkoda tylko, że tak niewiele. Udany i uznany przez opinię debiut sprawił, że „Śmierć Tintagila", nie stała się jednorazową imprezą. Zespół akademicki został zakontraktowany na szereg przedstawień dla szkół średnich. Myśli się również o dalszym repertuarze. Na najbliższy ogień będzie to prawdopodobnie bardzo ciekawy eksperyment, mianowicie wystawienie mickiewiczowskiego „Konrada Wallenroda", w adaptacji scenicznej literata warszawskiego Bohdana Pepłowskiego. W szczupłym Kółku młodych entuzjastów sceny — jak mówiono i pisano — jest rzeczywiście entuzjazm i ochota do dalszej pracy. Należałoby jeszcze życzyć sobie większego zrozumienia i poparcia w społeczeństwie akademickim i nie tylko akademickim. Na razie jest gwarancja dziekańskiej opieki prof. Czernego, który pierwsze przedstawienie poprzedził swoją przemową, można liczyć na sfery teatralne, na dyr. Szpakiewicza, który z całym zrozumieniem niejedną rzecz ułatwił i w niejednej pomógł, był obecny na próbie generalnej wraz z reżyserem Daczyńskim i przebywającym we Lwowie reżyserem i profesorem Instytutu Teatralnego, Wiercińskim, na zarząd miejski, który udzielił bezpłatnie sali i uprościł trudności administracyjne.

We wszystkim powinno się pamiętać, że ważne są tu nie tyle może osiągnięcia artystyczne przedstawienia inauguracyjnego, ile sama inicjatywa, myśl i zamiar kontynuacji. Nikt chyba nie zaprzeczy, że w dzisiejszym życiu uniwersyteckim przyda się bardzo pewien kulturalny czy też artystyczny równoważnik. Tę doniosłą rolę spełnić może dobrze — teatr akademicki.

DZIEŃ

14 kwietnia — **Piątek**

Waleriana

Jutro: Anastazji

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Piątek, 7.30 wiecz. „Obrona Ksantypy" — premiera.

Sobota, 7.30 wiecz. „Obrona Ksantypy".

Niedziela, 12 w poł. „Kot w butach", bajka, 3.30 popoł. „Maskarada", 7.30 wiecz. „Obrona Ksantypy".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, 7.30 wiecz. „Dzidzi", operetka.

Sobota, 7.30 wiecz. „Dzidzi", operetka.

Niedziela, 3.30 popoł. „Dzidzi", operetka, 7.30 wiecz. „Dzidzi", operetka.

KINOTEATRY:

ADRIA: Dziewczęta z Nowolipek i Halka.
APOLLO: Wstań i walcz.
ATLANTIC: Prawo profesora Lindsaya.
BAJKA: Jaśnie pan szofer.
BAŁTYK: Więzienia bez krat.
CASINO: Wielki walc.
CHIMERA: Nanon.
EMPIRE: Chwila pokusy.
EUROPA: Kibic.
GLORIA: Marco, Polo oraz Flip i Flap.
GRAŻYNA: Kłamstwo Krystyny.
KOPERNIK: Dr Murek.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: X. 27 i Romantyczny milioner.
MIRAŻ: Florian.
MUZA: Maria Antonina.
PALACE: „Włóczęgi".
PAX: Przygody Tomka Sawyera.
RAJ: Młody hrabia.
RIALTO: Młody las.
ROXY: Granica.
STYLOWY: Alarm i rewia.
ŚWIATOWID: Zaginiona dżungla, oraz Promienie 20 wieku.
ŚWIT: La Habanera oraz Cienie Paryża.
TON: Astrolog, oraz Słowiczek.
UCIECHA: Przeklęty skarb, oraz rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, Sevilla, Grenada, Kadyks.

TEATR

— „OBRRONA KSANTYPY". Dzisiaj 14 bm. w Teatrze W. premiera komedii Morstina pt. „Obrona Ksantypy" w reż. E. Wiercińskiego. W rolach główn. pp.: T. Suchecka (Ksantypa), G. Oranowska, H. Dworzyńska. Witold Klecki (Sokrates), R. Hierowski, M. Węgrzyn, Wł. Staszewski, W. Nieprzewski, Wł. Ratschka, J. Staszewski i K. Lewicki. Nowe dekoracje projektu M. Różańskiego. — Następne przedstawienia „Obrony Ksantypy" w sobotę 15 i w niedzielę 16 bm. o 7.30 wiecz.

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE „MASKARADY". W niedzielę 16-go bm. o 3.30 popoł. w Teatrze W. sztuka J. Iwaszkiewicza pt. „Maskarada" w doskonałej obsadzie premierowej. — Reżyseria E. Wiercińskiego. — Ceny miejsc zniżone.

— OPERETKA „DZIDZI". W piątek, w sobotę, oraz w niedzielę popołudniu i wieczorem w Teatrze Rozm. przemiła operetka Stolza „Dzidzi" w reżyserii F. Kuligowskiego. W roli tytułowej J. Rawicz-Jasińska. Tańce solowe w układzie i wykonaniu baletmistrza E. Paplińskiego i primabaleriny M. Kołpikówny. Dyryguje J. Mund.

RADIO

— ZMIANY RADIOWE: Piątek, 14 bm.: 8.10 „Godzina gospodyni": Pogadanka M. Żygulskiej „Zadania kobiet w samorządzie terytorialnym", Płyty, „Nowe radne na straży zdrowia wsi" — dialog M. Kulczyńskiej i Z. Łosiowej. — 11.00 Audycja dla szkół. — 19.15 „Budujmy silne lotnictwo".

ODCZYTY I WYSTAWY

— WYSTAWA SZTUKI w salonach Tow. Przyj. Sztuk Pięknych we Lwowie, pl. Mariacki 9, I. p. cieszy się niezwykłym powodzeniem i uznaniem ze strony krytyków i zwiedzających licznie miłośników sztuki. Wystawa ta obejmuje interesujące eksponaty „Szkoły Warszawskiej" z udziałem wybitnych malarzy, oraz prace lwowskich artystów, a to: Stanisławy Boczarowskiej, Stefanii Jacyszynównej i Mariana Gleb-Kratochwila i jest otwarta codziennie od godz. 10—15-tej.

ZEBRANIA

— POL. TOW. FILOZOFICZNE im. K. Twardowskiego. W sobotę 15 bm. odbędzie się 104 posiedzenie Sekcji Teorii Poznania, na którym p. R. Harasymowicz wygłosi odczyt pt. „Zarys systemu filozoficznego, opartego na analizie sensu pewnych zasadniczych pojęć filozoficznych.

— IX. POSIEDZENIE NAUKOWE Oddziału Lwowsk. Polsk. Tow. Historycznego odbędzie się 15. bm. 1939 o godz. 18-tej w Zakładzie Hist. Polski UJK., ul. Mickiewicza 5 a, III. p. Na porządku dziennym: Ref. dr A. Knota pt.: „O wzmożenie badań nad historią Galicji". (Na marginesie książki S. Kieniewicza: Adam Sapieha 1828—1903).

RÓŻNE

— KIEROWNICTWO KUCHNI ZPOK. w domu akad. ZMP. przy Snopkowskiej 22 zawiadamia, że po feriach wielkanocnych wznawia swą działalność 15 bm. Z kuchni, która wydaje śniadania po 25 gr., a obiady z 3 dań po 50 gr. (od 13—16) korzystać mogą nie tylko mieszkańcy Domu.

— ZMARLI WE LWOWIE: Zofia Moskal l. 29, Maria Kuczyńska l. 72, Mikołaj Łowicki l. 55, Pelagia Pawlaczek l. 36, Franciszek Dasek l. 52, Franciszka Bojkowska l. 82, Magdalena Scheigec l. 40.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 8 do 14 kwietnia br.: Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecką 84.

Jesteśmy silni, zwarci, gotowi

Dalsze subskrypcje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Do Komisarza Wojewódzkiego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej wpłynęły ostatnio następujące zgłoszenia subskrypcji Pożyczki:

Po 1.500 zł. Bracia J. i I. Weissberg „Ampolskins" — A. Bank, Jan Bujak, inż. Marek Weitz, Dr Tadeusz Gutkowski, Prof. dr Maurycy Allerhand, Rubinstein i Kanner, Sch. i A. Gruber.

Po 1.320 zł. w bonach Pożyczki Personel F-my A. H. Zipper.

Po 1.000 zł. Dr. Juliusz Franzos, Bracia Gruder, Ignacy Dyczak, Związek czeladników rzeźnickich, Andrzej Szlęzak, Adw. mgr Bruno Reiss, Dyrektor S. A. Laokoon, Mgr Maksymilian Weiss i Jan Breitmann.

Po 800 zł. Prof. dr Jakub Rothfeld.

Po 700 zł. Wanda Orłowska.

Po 500 zł. lekarz dr Edward Reiss, Elżbieta Sokołowska, Dr Wilhelm Pisek, Inż. Józef Eisenklam wraz z personelem, Rudolf Janowski, Ajencja Handlowa „Terios", Teofil Kobzdej, Julian Obirek, Henryk Werner, Osiasz Herzog.

Po 400 zł. Inż. Kazimierz Przetocki, Dr Joachim Hermann Allerhand, Dr Ignacy Liss.

Po 300 zł. Uczenice szkoły żeńskiej Marii Magdaleny Nr. 27, Dr Jan Kikiborz, Regina Heschelles, Adwokat dr Kuno Wittlin, Józef Knyszyński, Adwokat dr Pesach Zarwincer, Personel F-my Rubinstein i Kanner, Dr Marceli Arnold, Dr Henryk Landesberg, Olgierd Kamieński, Franciszka Blauerowa, Silbermann i Uram, F-ma Eustachy Dmytrach i Oswald Lapter.

Po 200 zł. Mościński, Dr Miecik, Zięba, Wohlmut i Rapp, Augustynowa, Nowosielski, Przetocki, Domański, Inż. Wiśniewski, Korporacja instalatorów elektrotechniczn., Dr Heschelles, F-ma Sigma, Dornbach T., Dornbach L., Dr Lilienfeld, Eck i Fass Kimmerling, Hüttner, Drillich, Stadler, Dr Hermelin.

Po 100 zł. Puchalski, Flieg, Kościuk, Quest, Dr Arciszewski, Koło Rodzicielskie szkoły żeńskiej Staszica, Bergerowa, Tuła, Mucha, Lockszyn, Kowalski, Dr Janowski, Tokarzewski A., Kalter, Dr Eskreis, J. Eskreis, Inż. Sager, Dr Silber, Ehrenkranz, Kimmeling, Inż. Vogelfänger, Koło Rodzicielskie przy szkole męskiej im. św. Anny, Singer.

Po 60 zł. Wasilewski.

Po 40 zł. Schall, Nowosielski.

Po 20 zł. Fedorowiczowa, Wróblewski, Dr Riedler, Beer, Barlach, Uczeń Pisaryk, wdowa Alterowa, wdowa Pokornowa, Makowski, Raps, Patronat 6 kl. im. Staszica męskiej, Uczeń Hermelin z oszczędności groszowych.

Ofiary na Fundusz Obrony Narodowej złożyli:

Państw. Instytut Sztuk Plastycznych jako dar zebrany od grona nauczycieli i młodzieży 550 zł., Julianostwo Fabiańscy 500 zł., Rudolf Janowski 500 zł., Rektorat Akademii Medycyny Weterynaryjnej zebrane samorzutnie wśród profesorów, asystentów, urzędników i woźnych 546 zł., po 100 zł. Adwokat dr Marceli Heschelles, Dr Ignacy Liss, Szkoła powsz. Nr. 5 zł. 34.65, Dr Maria Arnoldowa zł. 30, Dr Wincenty Arnold zł. 30, Uczeń Chuchla zł. 5, Koło Rodzicielskie i Uczniowie żeńskiej szkoły im. Staszica zł. 100, 8-letnia Danusia Maziarz zł. 3.61. tj. wszystkie oszczędności z książeczki wkładkowej, Alma Granat srebrne monety i obrączkę złotą, Zofia Ptaśnikowa (Szczepłoty) obrączkę złotą, łańcuszek złoty i 2 zł. zęby, Jadwiga Popielowa (Szczepłoty) obrączkę złotą, pierścionek z brylanten i szafirem.

Ofiary płyną także i z zagranicy i to od dziatwy.

W dniu dzisiejszym Komisarz Wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej otrzymał zawiadomienie o darze w kwocie zł. 40 od dwóch chłopców Polaków, zamieszkałych w Jugosławii w Zagrzebiu. Wojtuś i Władzio Praszek poza granicami Polski mieszkający, udowodnili, że młode ich serduszka bardzo gorąco kochają swą ojczyznę, Polskę.

• • •

Wszystkie instytucje, które nie otrzymały jeszcze materiałów propagandowych, winne podjąć je natychmiast w biurach LOPP. przy Podleskiego 1, Akademickiej l. 24, I. p.

Do właścicieli domów apelujemy, by na domach swoich umieścili również afisze i wezwania do subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

———

Imprezy lotnicze lwowskiego L. O. P. P.

Okręg Wojewódzki LOPP we Lwowie organizuje imprezy lotnicze z udziałem wszystkich działów lotnictwa. Wezmą w nich udział zarówno modelarze, jak i piloci szybowcowi i skoczkowie spadochronowi.

W roku bieżącym odbędzie się ponad 20 konkursów modeli latających, prawie we wszystkich miastach powiatowych. Wyróżnieni na nich modelerze będą mogli wziąć udział w XIII Wojewódzkim Konkursie Modeli Latających we Lwowie w czerwcu br. Najzdolniejsi modelarze będą wysłani na Ogólnokrajowe zawody płatowców w Białymstoku i zawody modeli szybowców w Krakowie.

W pierwszym miesiącu wakacyjnym odbędzie się we Lwowie kurs dla kandydatów na instruktorów modelarstwa lotniczego.

Kursy szybowcowe odbędą się w Borysławiu, Przemyślu, Rzeszowie i Sanoku. Kursy teoretyczne i przedszkola zorganizowane będą w Żółkwi, Rawie Ruskiej i Samborze. W Czerwonym Kamieniu zorganizowany będzie kurs szybowcowy treningowy. Loty odbywać się będą na szybowcach „Salamandra".

W spadochroniarstwie rozpoczęły się już skoki z wieży spadochronowej w parku sport. Klubu „Czarnych". Zorganizowane będą kursy różnej kategorii.

Bliższe szczegóły: LOPP, Lwów, ul. Podleskiego 1, tel. 285-00 i 285-05.

———

Kurator w Zw. b. Więźniów Ideowych

Urząd Wojewódzki lwowski rozwiązał władze Związku b. Więźniów Ideowych we Lwowie, ustanawiając kuratorem p. Stanisława Gnoińskiego, dyr. Państw. Szkoły Przem.

———

Emeryci subskrybują P. O. P.

Wydział Polskiego Twa Emerytowanych Pracowników Państw., wdów i sierót otrzymał od kom. wojew. POP. upoważnienie do zbierania subskrypcji tej pożyczki od emerytów. Wobec tego Wydział Tow. zwraca się do wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych emerytów z apelem spełnienia obowiązku subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, w lokalu Twa przy ul. Rutowskiego 8, I. p. w godzinach urzędowych.

Obywatel czeski na F. O. N.

Obywatel czeski p. Józef Tlolka, dyrektor fabryki kwasu węglowego we Lwowie, złożył na ręce starosty grodzkiego dra Romualda Klimowa czek na kwotę zł. 1.000 z przeznaczeniem na F. O. N.

Ze statystyki Lwowa

Według miesięcz. statystycznego „Lwów w cyfrach", w grudniu ub. r. zawarto 336 małżeństw, w tem rzym. kat. 202, gr. kat. 17, ewang. 5, wyznania mojż. 111.

W miesiącu tym urodziło się 357 dzieci, zaś zmarło osób 428, ubytek zatem wynosił 71.

Przyjechało do Lwowa 11.958 osób, w tym cudzoziemców 346.

Przyjechało osób o 500 więcej, niż w tym smym czasie roku ub.

W grudniu ub. r. sprzedano biletów tramwajowych za zł. 467.117, za abonament pobrano 106.139 zł., za przewóz towarów zł. 480 — razem 573.736 zł., gdy w roku poprzednim 551.281 zł.

Wody zużyto w grudniu ub. r. 7.625.980 hlt., gdy w poprzednim roku 7.060.996 hlt.

Wytworzono energii elektrycz. 4.783.270 kwg., a zatem więcej o 206.500 niż w poprzednim roku.

Gazu wytworzono i zakupiono 2.022.758 mtr. sześc., więcej o 322.682 mtr. sześc. niż w roku poprzednim.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Boutlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Szajka złodziei i paserów przed sądem

(§) W sądzie lwowskim rozpoczął się wczoraj proces 20 złodziei i paserów, oskarżonych o dokonanie włamania i okradzenie sklepu galanteryjnego firmy „Marcin Müller“ (pl. Halicki 14). Włamania tego dokonano w nocy na 25 września ub r. Włamywacze dostali się do sklepu po wyrwaniu krat w oknie piwnicznym od strony ul. Krzywej, tędy dostali się do piwnicy w domu przy pl. Halickim 14, gdzie wybili otwór w murze do piwnicy kwiaciarni Klimowicza. W piwnicy tej wybili kawał ściany i przedostali się do sklepu Müllera. Włamywacze zabrali ze sklepu Müllera towaru ogólnej wartości 7.000 zł.

Część z oskarżonych odpowiada o paserstwo i przechowywanie skradzionego towaru. Ze znanych zawodowych złodziei zasiedli na ławie oskarżonych: Babiak, Taratuła, Witkowski i Kotiuk. Cała ta czwórka brała bezpośredni udział we włamaniu.

Kursy dla kierowników kolonii

Studium Pracy Społecznej we Lwowie urządza przy współpracy Miejskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży, oraz Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej i Polskiego Towarzystwa Dzieci na Wieś, w dniach od 17. IV. do 27. V. 1939 kurs kolonijny dla kierowników i wychowawców lwowskich kolonij i półkolonij miejskich. Program kursu został zatwierdzony przez Ministerstwo Opieki Społecznej. Wykłady odbywać się będą w godzinach popołudniowych w lokalu Studium Pracy Społecznej przy ulicy Gen. Rozwadowskiego (Zielona 10). Zgłoszenia pisemne przyjmuje Sekretariat Studium w czasie do 17. IV. w godzinach rannych i popołudniowych (10—12, 16—18). Liczba uczestników kursu ograniczona. Opłata za kurs 3 złote.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO“

Hr. Szeliski Henryk, wł. dóbr — Kombornia. Kieszkowski Kazimierz, przemysł. — Kraków. Klott Marian, dyr. Depart. Gł. Inspt. pracy — Warszawa. Niezabitowski Mieczysław, dyr. dóbr — Tarnawatka. Kozłowski Władysław, inżynier — Nieświet. Zlamal Hubert, inż. — Wygoda. Krywicki Marek, przemysł. — Warszawa. Eiger Napierski Stefan, dziennikarz — Warszawa. Haydn Józef, dyr. fabr. — Wiedeń. Przedrzymirski Józef, dyr. dóbr — Stanisławów. Collom George, przemysł. — Londyn. Dr Diestler Adolf, lekarz — Kraków. Gołębska Antonina, wł. dóbr — Krasnolesie. Kronstein Henryk, przemysł. — Lubieńce. Przyłuski Marian, major — Kielce. Zachert Konstanty, wł. dóbr — Białystok. Gacki Stefan, dziennikarz — Warszawa. Dudek Stanisław, inż. — Węglówka. Ks. Baguta Tadeusz, proboszcz — Tarnawatka. Dr Klinger Kurt, przemysł. — Katowice. Cybulski Mieczysław, artysta — Warszawa. Engelówna Stanisława, artystka — Warszawa. Latkowski Józef, inż. — Świętochłowice. Troicka Janina, studentka — Warszawa. Zaczkowski Leonard, urzędnik — Warszawa. Majkowski Stanisław, urzędnik — Warszawa. Kałużyński Jerzy, instr. rolny — Gorbatka. Jaruszewski Bronisław, inż. — Buczacz. Barański Aleksander, wł. dóbr — Radłowice. Urban Jarosław, urzędnik — Katowice. Zaklika Walerian, wł.dóbr — Tehlów. Borkowski Jakób, urzędnik — Warszawa. Ks. Kościński Leopold, proboszcz — Śniatyn.

Uwaga! Kandydaci na pilotów szybowcowych

Dnia 15 bm. odbędzie pierwsze zebranie kandydatów na pilotów szybowcowych. Zebranie odbędzie się w Modelarni Lotniczej przy Obwodzie Miejskim LOPP., ul. Akademicka 24, I. p. o godz. 19-tej. Na zebraniu omówione będą wszystkie zagadnienia związane ze szkoleniem, oraz wygłoszony będzie pierwszy wykład, wchodzący w zakres kursu teoretycznego. Na zakończenie wyświetlone będą aktualne filmy szybowcowe.

Jak, wiadomo, ilość miejsc jest ściśle ograniczona, dlatego pierwszeństwo przy przyjęciu przyznawane będzie tym, którzy wcześniej złożą karty zgłoszenia.

Karty zgłoszenia oraz informacje udzielają: Okręg Wojewódzki LOPP., ul. Podleskiego 1, tel. 285-00, 285-05 (w godz. od 8—15-tej), oraz Obwód Miejski LOPP., ul. Akademicka 24. I. p., tel. 201-71 (w godz. od 9—13 i od 17—19).

Odezwa do adwokatów i aplikantów adwokackich

Okręgowa Rada Adwokacka, w związku z przeprowadzoną akcją subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, wydała do adwokatów i aplikantów adwokackich odezwę, zawiada miając równocześnie, że korporacja stanowa wzięła udział w subskrypcji tej pożyczki, przeznaczając sumę 50.000 zł. niezależnie od datku 5000 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

Okręgowa Rada Adwokacka we Lwowie wzywa wszystkich swoich członków, tak adwokatów jak i aplikantów adwokackich do jak najrychlejszego subskrybowania tej pożyczki. Wysokość subskrypcji winna odpowiadać co najmniej kwocie podatku dochodowego, wymierzonego za rok podatkowy 1938, a gdyby wymiar dotychczas jeszcze nie nastąpił, lub nie uprawomocnił się, subskrypcja winna odpowiadać co najmniej kwocie podatku dochodowego wymierzonego za rok podatkowy poprzedni. Kto nie opłaca podatku dochodowego, powinien subskrybować na najmniej 60 złotych.

Izba wzywa swoich członków, aby w miarę możności nie ograniczali się do tej minimalnej subskrypcji, lecz aby ofiarowali na ten cel sumy o wiele wyższe. Subskrybować należy najdalej do dnia 5 maja, a najdalej do dnia 10 maja należy zawiadomić Izbę o spełnieniu tego obowiązku.

Nowa placówka naukowa we Lwowie

Został utworzony we Lwowie Oddział Warszawskiego Tow. Statystycznego. Prezesem jego wybrany został prof. dr A. Łomnicki, wiceprezesem prof. dr Czekanowski, delegatem do Rady prof. Zierhoffer, zaś sekretarzem dr Lepucki z Biura statystycznego m. Lwowa. Sekretariat Oddziału mieści się w Biurze Statystycznym m. Lwowa.

Koncert religijny

Zarząd Okręgu Kolejowego Przysposobienia Wojsk. urządza w sobotę, dnia 15. IV. br. w kościele oo. Dominikanów o godzinie 19 koncert religijny. Protektorat koncertu objęli J. E. ks. Arcybiskup Bel. Twardowski i dyr. Kolei Państw. Grosser. Udział biorą pp.: G. Poschówna sopran, M. Trusiówna skrzypce, B. Pleszkiewicz baryton, orkiestra symfoniczna Chrześć. Zw. Zaw. Muzyków, repr. chór K. P. W. Hejnał, repr. orkiestra dęta K. P. W. i orkiestra symfoniczna K. P. W. Program koncertu obejmuje utwory kompozytorów tej miary, jak Wagner, Czajkowski, Haendl, Wendel, Stadler i Halversen. Dochód przeznaczony na budowę domu oo. Salezjanów przy kościele N. M. P. Ostrobramskiej na Łyczakowie.

Ze względu na bogaty program koncertu oraz z uwagi na to, że impreza urządzana przez K. P. W. jest pewnego rodzaju nowością na terenie naszego miasta, wreszcie biorąc pod uwagę szlachetny cel, jaki przyświeca inicjatorom imprezy, apelujemy gorąco do całego społeczeństwa lwowskiego o poparcie koncertu.

Cena programu, upoważniającego do wstępu do kościoła na koncert, wynosi zaledwie 1 zł., z tym, że nie kładzie się tamy dobroczynności. Programy do nabycia w firmie Seyfarth, ul. Akademicka 6, w Orbisie (pl. Mariacki) oraz w dniu koncertu przy wejściu do kościoła od godziny 18.

Rozszerzenie służby pocztowej

W następujących agencjach pocztowych zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w ograniczonych godzinach dziennych („L“): Ustianowa pow. Lesko, Nart Nowy pow. Nisko, Łączki Jagiellońskie pow. Krosno, Byblo pow. Rohatyn, Kaczanówka pow. Skałat, Zupanie pow. Stryj i Sinków pow. Zaleszczyki.

Uchwała Z. P. O. K.

Na nadzwyczajnym zebraniu dn. 3. IV. br. Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet we Lwowie, uchwalono doraźną zbiórkę na zakup obligacji pożyczki przeciwlotniczej niezależnie od indywidualnego udziału członkiń w świadczeniach z tytułu poborów pracowniczych czy innych. Obecne na zebraniu członkinie przystąpiły do składania na ten cel pieniędzy, ponadto wpłacać można na ręce kursorki lub w sekretariacie codziennie prócz świąt od godz. 10—12 w lokalu ZPOK pl. Akademicki 1. 2, II p.

Student prawa fałszerzem podpisów profesorów Uniwersytetu

(§) Wczoraj skazany został przez sąd lwowski student prawa Uniwersytetu lwowskiego Jerzy Michał D. na pół roku więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku. Student oskarżony był o sfałszowanie w indeksie podpisów profesorów Kamila Stefki, Karola Korany'ego i Kazimierza Osuchowskiego. Fałszerstwo studenta D. zostało zdemaskowane przez dziekanat. Podczas rozprawy student tłumaczył się, że nie zdawał sobie sprawy z przestępczego charakteru swojego czynu, sąd, biorąc jednak pod uwagę, że czynu tego dokonał student prawa, wydał wyrok skazujący.

KRONIKA WYPADKóW

Do restauracji Romana Petfeli przy ulicy Gródeckiej 207, dostał się w nocy przez okienko piwniczne nieznany sprawca i skradł 360 zł. w gotówce, dwa zegarki i 3 flaszki wódki.

Zdzisław Ochan, jadąc rowerem na ul. Janowskiej, potrącił przechodzącą przez jezdnię Anielę Idzikowską.

Wczoraj rano na ulicy Leona Sapiehy 26-letni Józef Szopa został potrącony przez wóz tramwajowy.

W drugim wypadku u zbiegu ulic Zielonej i Tarnowskiej, jakieś auto potrąciło 62-letnią Katarzynę Szczurek, która doznała złamania ręki, nogi i szeregu obrażeń cielesnych. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego.

Lwowianie poznajcie Lwów

W niedzielę, dnia 16 bm. urządza Zw. Popierania Turystyki m. Lwowa 3-godzinne zwiedzanie z następującym programem:

1) Muzuem Przyrodnicze im. Dzieduszyckich (zbiory prehistoryczne, etnograficzne i przyrodnicze).

2) Wystawa Sztuki Tow. Sztuk Pięknych (Szkoła Warszawska oraz szereg artystów lwowskich).

Zbiórka w lokalu Zw. P. T. m. Lwowa, ul. Kilińskiego 4 o godz. 11-tej. — Udział w wycieczce wraz z wstępami 40 gr.

Człowiek, który stracił pamięć

Przed kilkunastu dniami zachorował na ulicy we Lwowie młody mężczyzna. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala, gdzie szybko wyzdrowiał. Okazało się jednak, że człowiek ten zdradza objawy choroby umysłowej, polegającej na utracie pamięci. Niczego nie umie o sobie powiedzieć, nie wie kim jest, ani skąd pochodzi. Policja umieściła go w jednym z przytułków. Jak ustalono, prawdopodobnie nazywa się on Roman Zdanowicz ma lat około 30-tu, wzrostu około 175 cm., średniej budowy ciała, włosy ciemno-blond, oczy brązowe, nad prawą brwią blizna. Ktokolwiek mógłby o osobniku owym udzielić jakichkolwiek informacji, proszony jest o zwrócenie się z nimi do Wydziału Śledczego we Lwowie, ul. Sapiehy 1.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok

(§) Jak pisaliśmy już w poprzednim numerze, lwowski sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę Maksyma Fedki, skazanego w pierwszej instancji na 15 lat więzienia za zamordowanie Seńkę Hołysza z Lipiny obok Krakowca. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

ZASIŁKI PIENIĘŻNE UBEZPIECZALNI LWOWSKIEJ W MARCU BR.

W marcu br. Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie wypłaciła swym ubezpieczonym 69.050 zł.

Ze świadczeń pieniężnych, wypłaconych na rachunek ZUS., wyniosły zasiłki z braku pracy pracowników umysłowych kwotę 34.681 zł., zapomogi zaś pośmiertne robotników 2.323 zł.

Jakie kapitały obce są nam potrzebne w życiu gospodarczym?

Zagadnienie udziału obcych kapitałów w polskim gospodarstwie miało, ma, i dłuższy jeszcze okres czasu mieć będzie kapitalne znaczenie. — Wśród trzech podstawowych czynników gospodarczych t. j. ziemi — tworzywa surowego, rąk do pracy, oraz kapitału, ten trzeci czynnik

jest w Polsce najsłabiej reprezentowany i wykazuje największe braki zarówno ilościowe, jak i jakościowe.

Przyczyny tego właśnie stanu rzeczy są zbyt dobrze zbadane i znane, ażeby warto się było nad nimi rozwodzić. — Faktem jest, że dla związania tworzywa surowego, znajdującego się w kraju w znacznej ilości z będącymi w nadmiarze rękami do pracy, a tym samym dla wytworzenia nowych wartości gospodarczych i wykorzystania ogromnych możliwości, stojących otworem przed naszą gospodarką,

brak nam dostatecznej ilości kapitałów.

Stąd — wydaje się — wyciągnąć można prosty wniosek. Niezależnie od dążenia do przyspieszenia kapitalizacji wewnętrznej,

winniśmy dążyć za wszelką cenę do ściągnięcia do kraju kapitałów zagranicznych,

dając im korzystne lokaty w naszym gospodarstwie. Sprawa ta nie jest jednak tak prosta, jak na pozór wygląda i wymaga głębszego rozpatrzenia.

W świecie stoimy od szeregu lat w obliczu narastającego, a paradoksalnego zjawiska „bezrobocia kapitałowego", mimo ogromnych potrzeb, jakie wykazuje gospodarstwo w szeregu krajów. „Bezrobocie" to występuje w dużym stopniu w formach patologicznych. Wytworzyła się mianowicie

wielomiliardowa masa „wędrownych" kapitałów, nie poszukujących trwałej lokaty,

przerzucanych w miarę zmian koniunktur politycznych walutowo-finansowych i gospodarczych z jednego centrum finansowego do drugiego. Kapitały te przepływają w kręgu zamkniętym, obejmującym państwa zachodniej Europy, W. Brytanię, Stany Zjednoczone, ażeby zazwyczaj wylądować w końcu na trwalszy pobyt za Oceanem. Kapitały te dla lokat w Polsce w ogóle nie mogą wchodzić w rachubę.

Istnieje również drugi typ kapitałów. Są to

kapitały poszukujące lokaty i gotowe nawet do poniesienia pewnego ryzyka,

za które zresztą uważają zazwyczaj już sam fakt lokaty w krajach Europy Środkowej. Pragną one jednak uzyskania tak znacznych zysków, że

uniemożliwiają wszelką zyskowność opartej na nich produkcji.

Te t. zw. „gryndérskie" kapitały poczyniły już wiele szkód w naszym gospodarstwie i znane są z szeregu wielkich afer.

Trzeci wreszcie typ kapitałów, niestety niezbyt częsty, a poza tym trudny do pozyskania — stanowią

kapitały poważne, kalkulujące realnie.

Tego rodzaju kapitały decydują się na lokaty w gospodarce danego kraju wówczas, gdy ocena ogólnych perspektyw rozwojowych danego gospodarstwa wypada pomyślnie.

Ponieważ przystąpiliśmy do zasadniczej, podstawowej przebudowy struktury naszej gospodarki, przeto w pierwszym rzędzie

potrzebujemy kapitałów zagranicznych trzeciego typu.

Kapitały te gotowi jesteśmy powitać z radością i stworzyć im jak najpewniejsze i najkorzystniejsze warunki pracy.

I tu jednak **sformułować należy jedno podstawowe zastrzeżenie.**

Napływające kapitały

nie mogą pozostawać w dyspozycji ośrodków politycznych, których tendencje są sprzeczne z naszą racją stanu.

Nasz plan rozbudowy życia gospodarczego posiada charakter na wskroś narodowy i tylko te kapitały, które uznają taki właśnie charakter tego planu, liczyć mogą na przychylne przyjęcie.

Stwierdzić należy z zadowoleniem, że zainteresowanie Polską, jako krajem korzystnych lokat kapitałowych wzrasta w wielkich zachodnio-europejskich centrach finansowych. Podstawę ku temu stanowi zrozumienie, iż

Polska jest jednym z nielicznych w środkowo-wschodnim rejonie Europy — ośrodków stabilizacji, równowagi i siły — ośrodkiem wzrastającym w siły polityczne i gospodarcze

i że wobec tego przed gospodarką polską stoi otworem możliwość dalszego pomyślnego rozwoju.

Dr. B. Rm.

KOMUNIKAT

Dnia 16 kwietnia 1939 r. o godzinie 11-tej w lokalu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich we Lwowie pl. Mariacki 10, I. p. odbędzie się

Walne zgromadzenie

STOW. (POMOC GOSPODARCZA) KASA BEZPROCENTOWEGO KREDYTU WE LWOWIE

W razie braku kompletu, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się w pół godziny później, t. j. o godz. 11.30 a zapadłe uchwały będą ważne bez względu na ilość członków.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie prezesa
2) Wybór przewodniczącego i sekretarza.
3) Odczytanie protokołu z ostatnie go Walnego Zgromadzenia.
4) Sprawozdanie Zarządu.
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wnioski.
6) Wybór Komisji-Matki i 3 skrutatorów.
7) Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
8) Wolne wnioski.

Prosimy o punktualne jawienie się.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1939.

Za Zarząd

Prezes: Stefan St. Kwiatkowski mp.
Sekr.: Franciszek Listowski mp.

———

Elektryfikacja Dubna

W najbliższym czasie nastąpi elektryfikacja Dubna, do którego prąd elektryczny dostarczać będzie elektrownia miejska w Krzemieńcu. W związku z tym została już wybudowana z Krzemieńca do Dubna linia wysokiego napięcia.

Hasło Dnia Spółdzielczości

Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości postanowił, aby tegoroczny Dzień Spółdzielczości, w dniu 11 czerwca, odbywał się pod hasłem:

„Spółdzielczość wzmaga siłę gospodarczą najszerszych warstw Narodu i obronność Państwa".

———

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 13 kwietnia

Dewizy: Belgia 89 1/2, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 282.82, Kopenhaga 111.43, Londyn 24.97, N. Jork 532 1/2, kabel 533, Oslo 125.42, Paryż 14.14, Sztokholm 128.62, Zurych 119.50, Mediolan 28.05, Helsinki 11.02, Montreal 531.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 89.62, dolary amer. 531 1/2, dol. kanad. 529, flor. hol. 282.82, franki franc. 14.14, fr. szwajc. 119.50, funty ang. 24.97, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.43, kor. norw. 125.42, kor. szw. 128.62, liry wł. 17.90, marki fińskie 11.02, marki niemieckie srebrne 81.50.

Papiery: 4 i pół wewnętrzna 63.75, 3 inw. 1 em. 87.50, serie 90.00, 2 em. 86.50, serie 89.00, 5 konwersyjna 64.15 drobne, 4 premj. dolarowa 41.50, 4 konsolidacyjna 65.00, 64.50 ost. drobne i setki.

Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 124.00, Cukier 39.50, 39.00, Węgiel 39.00, 39.50, 39.00, Modrzejów 21.00, Norblin 107.00, Ostrowiec 80.00 7950, 80.00, Starachowice 58.50, 59.00, 58.75 Zieleniewski 73.00, Żyrardów 63.00, Haberbusch 71.00.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 13. 4. N. Jork 468.07, Paryż 176.75, Mediolan 89.00, Bruksela 27.81 1/4, Zurych 27.81 1/4, Amsterdam 881 11/16, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.40 3/4, Berlin 11.67 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 13. 4. Londyn 176.75, Mediolan 198.80, Bruksela 635.37 1/2, Zurych 84.762 i pół.

Paryż, 13. 4. N. Jork 37.76 1/2, Londyn 176.75, Mediolan 198.80, Belgia 635.37 1/2, Szwajcaria 847.62 1/2, Amsterdam 2004.50, Berlin 15.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 13. 4. N. Jork 446, Londyn 20.87 1/2, Paryż 11.80 3/4, Mediolan 23.46, Bruksela 75.02 1/2, Amsterdam 236.70, Oslo 104.90, Kopenhaga 93.20, Sztokholm 107.62, Berlin 178.80.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 13 kwietnia

Pszenica obrót 510 ton, tend. l. zwyżkowa, żyto 328, tend. l. zwyżk., jęczmień 183, tend. spok., owies 60, tend. spok.

Obrót ogólny 2541 ton.

Pszenica czerwona jednolita 21.75—22, zbierana 20.75—21, biała jedn. 21.75—22, zbier. 20.75—21, żyto standart I. 14.50 do 14.75, stand. II. 14—14.25, mąka pszenna i żytnia podrożała o 50 gr. na 100 kg. z wyjątkiem mąki pszennej i żytniej śrutowej eksportowej, rzepak ozimy 56—56.50, letni 53—53.50, rzepik letni 50—50.50, siemię konopne 36—36.50, słonecznikowe 38.50—39.

Mamy już odbiornik popularny

Z dniem 2 stycznia br. ogłoszony został przez Polskie Radio wespół z Komitetem do Spraw Kultury Wsi oraz Państw. Inst. Telekomunikacyjnym — konkurs na model produkcyjny polskiego popularnego odbiornika bateryjnego.

Sąd konkursowy jednogłośnie zdecydował przyznać nagrodę 5.000 zł. odbiornikowi nadesłanemu pod godłem „Dla wsi i miasta" jako najlepszemu odbiornikowi zarówno pod względem technicznym jak i dostosowania do warunków radiofonizacji wsi.

Nagrodzony odbiornik opracowany został i zgłoszony przez Państw. Zakłady Tele- i Radiotechn. w Warszawie.

87

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. BUKOWSKIEJ

Nie pozwalano nikomu pozostać samym sobą. Pewnego razu Craston zasiadł do biesiadnego stołu w przebraniu mameluka, któremu usługiwały zawoalowane odaliski w szpiczastych pantoflach. Na innej zabawie przyszło mu tańcować w roli pasterza na górze Ida, przy dźwiękach fletni, z czego wy wiązał się, jak umiał.

Doszło do tego, że zapomniał już, jakie ma uczucie człowiek poruszający się w codziennym ubraniu wśród trzeźwego otoczenia.

Nieco później pojechał na północ do Brandenburgii, i wreszcie wylądował w Hanowerze, gdzie zamierzał zakończyć swoją podróż udziałem w sławnym karnawale tego miasta. Zaskoczyło go nagłe małżeństwo Zofii Doroty, której piękność i subtelny wdzięk przetrwały tak żywo w pamięci Filipa.

Ciekawość więc wypędziła go z obory, już w chwilę po przyjeździe.

O tym przynajmniej usiłował przekonać samego siebie, a zresztą nie widział naprawdę innego powodu. Później jednak niejednokrotnie wydawało mu się dziwnym, że w ogóle zastanawiał się nad tym, przechodząc przez plac przed kościołem.

„Przez tyle miesięcy śpieszyłem od jednej rozrywki do drugiej, jak człowiek, który przechodzi przez amfiladę apartamentów pałacu, że teraz muszę codzień szukać jakiegoś nowego urozmaicenia. Dlatego chciałbym ujrzeć księżniczkę Zofię Dorotę, przybywającą do starego pałacu ze swoim świeżo poślubionym mężem. Przecież to niedorzeczność. Nawet jej nie znam i nie wielkie jest prawdopodobieństwo, że ją kiedykolwiek poznam. Z pewnością widziałem bardziej urocze dziewczęta w Paryżu, Wenecji i Dreznie. Byłbym szczęśliwszy, polując dziś z psami w Anglii. A jednak jestem tu i aż drżę, czy znajdę się dość blisko, by widzieć ją wychodzącą z karety i znikającą w pałacu. Ciekawość, to godna potępienia wada. Prowadzi do plotek, złośliwości i niepotrzebnej straty czasu... Oto stary pałac, założę się o tysiąc za tysiąc funtów, z dwiema umalowanymi kobietami, wychylający mi się z okna pierwszego piętra". I Craston dalej przepychał się i przewiercał przez tłum, jakgdyby przeznaczenie i los nie miały nic wspólnego z jego niecierpliwością.

Tłumy były w doskonałym humorze i świąteczne przystrojone. W Crastonie poznawano na pierwszy rzut oka Anglika. Wystarczało, by powiedział „Bitte", a wszyscy w promieniu kilku metrów wiedzieli o jego narodowości. Oczywiście, że spodziewał się, że będą mu ustępowali z drogi. Tak też było. Gdzie ciżba była największa, tam znakami, które były równie niezrozumiałe jak jego słowa, starał się wyjaśnić najbliżej stojącym, że ma do spełnienia pilne poselstwo. Zgrzany, z przekrzywionym fontaziem i z kabatem, prawie spadającym mu z ramion, dotarł do rzędu halabardników, gdzie musiał się zatrzymać. Ale z miejsca, na którym się znajdował, mógł doskonale zaspokoić swoją ciekawość. Na lewo, po drugiej stronie ulicy, wznosił się duży i okazały budynek, otoczony ogrodem, pełnym olbrzymich drzew i bardzo przestronnym dziedzińcem, ogrodzonym żelaznymi sztachetami. Jak się później dowiedział, był to zamek nad Leiną, w którym mieszkał książę Ernest August wraz z małżonką, gdy był w Hanowerze. Patrząc wprost przed siebie, między ramionami halabardników, widział drogę, prowadzącą ku alei lipowej i do Herrenhausen. Drogę tę oczyszczono z publiczności i ustawiono przy niej dwuszereg pieszej gwardii książęcej. Na prawo, zupełnie blisko, był stary pałac, właściwie tylko duży, dwupiętrowy dom, o małych oknach, sąsiadujący z obu stron z innymi domami. Przed bramą jego nie było podjazdu, tylko od samego progu aż do skraju chodnika ułożono pas szkarłatnego sukna.

(C. d. n.).

Z Tarnopola

Odprawa Straży Pożarnych

Okręg Wojewódzki Straży Pożarnych w Tarnopolu zorganizował odprawę instruktorów, zaopatrzeniem w sprzęt i usprawnieniem bojowym Straży Pożarnych na terenie Województwa.

Uchwalono subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i dalszą zbiórkę na F.O.N. Zarząd Tarnopolskiego Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych subskrybował 1.000 zł, członkowie korpusu technicznego i pracownicy Okręgu 1.400 zł — na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Oddziały powiatowe Związku i Straży Pożarnych z terenu Okręgu złożyły 2.000 zł na F.O.N., Kasa Koleżeńska Korpusu technicznego 120 zł również na Funduszu Obrony Narodowej.

Ze Stanisławowa

Zawieszenie działalności „Proświty“

Starosta powiatowy stanisławowski zawiesił działalność czytelni „Proświty“ w Bednarowie, ponieważ działalność tego stowarzyszenia wykraczała poza ramy statutowe i zagrażała bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu.

Z Ropienki

Zebranie obywatelskie

Przed kilkoma dniami odbyło się w Ropience manifestacyjne zebranie obywatelskie z udziałem p. posła płk. Csadka. Zebranie wykazało gotowość miejscowego społeczeństwa do jaknajwiększych ofiar na rzecz obrony Państwa.

Należy z uznaniem podkreślić, że zebrania obywatelskie organizowane przez O.Z.N. cieszą się ogromną frekwencją, a referaty prelegentów są nagradzane żywiołowymi oklaskami.

GMINA ROPIENKA NA P.O.P.

Rada gminy Ropienki postanowiła przeznaczyć na P.O.P. kwotę 3.004 zł.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Nowości z C.O.P.

Bank Rolny przeznaczył obecnie znaczne kredyty na rozwój sadownictwa w powiatach: rzeszowskim, jarosławskim, przemyskim, łańcuckim, przeworskim, kolbuszowskim, niżniańskim i tarnobrzeskim. Kredyty przeznaczone na zakładanie sadów, udzielane będą na 5 do 7 lat na dogodne warunki.

Wobec przypadającego w r. 1940 250-lecia założenia miasta Kolbuszowej, ukonstytuował się w Kolbuszowej pod przew. star. pow. mgr Schersfa Komitet, który m. in. postanowił dla upamiętnienia tej rocznicy wydać drukiem monografię miasta i powiatu kolbuszowskiego w opracowaniu kolbuszowianina dra Skowrońskiego.

W najbliższych dniach ukaże się na półkach księgarskich dzieło rzeszowianina dra J. Niecia p. t.: „Rzeszowskie za Sasów“. Będzie to pierwszy tom Wydawnictwa Towarzystwa Regionalnego Ziemi Rzeszowskiej. Po wydaniu tomu pierwszego, rozpocznie się druk tomu drugiego „Studia nad osadnictwem w dorzeczu Wisłoki, Wisłoka i Sanu“ — w opracowaniu dr Skowrońskiego. Niezależnie od tych wydawnictw, Towarzystwo Regionalne zamierza wydać Rocznik m. Rzeszowa, z artykułami naukowymi rzeszowiaków.

Jak się dowiadujemy, wstępne prace przy budowie kościoła w Stalowej Woli rozpoczną się w maju rb. Miejsce budowy nie zostało jeszcze ustalone, zapewne jednak kościół stanie w osiedlu robotniczym w pobliżu szkoły powszechnej. Na budowę zebrano już ok. 60.000 zł z dobrowolnych składek i opodatkowania się Zakładów Południowych i firm prywatnych, przy czym niezależnie od dobrowolnych datków wpływa miesięcznie na budowę kościoła z tytułu opodatkowania się urzędników ok. 6.000 zł.

W Trzcianie pow. Rzeszów uruchomiono ostatnio, dzięki wydatnej subwencji Centralnej Kasy w Sandomierzu, zupełnie nowoczesną cegielnię spółdzielczą.

Centr. Związek Robotników Przem. Budowlanego, drzewnego i pokrewnych zawodów w Polsce, oddział w Rzeszowie, zebrał w ciągu ubiegłego sezonu pracy 1.000 zł wśród swych członków i sumę tę przeznaczył na budowę Instytutu Aerodynamicznego we Lwowie.

Ze Stryja

Czym to tłumaczyć?

Niemcy w Małopolsce germanizują polskie nazwy

W Oleksicach Nowych w pow. stryjskim na budynku szkolnym mniejszości niemieckiej widnieje napis nast. treści: „Ewangelische Privat Volksschule Gelsendorf“. Miejscowe społeczeństwo polskie nie może zrozumieć, skąd się nazwa Gelsendorf wzięła gdyż od dawien dawna miejscowość nosi nazwę Oleksice Nowe, a nadto dlaczego napis znajduje się tylko w języku niemieckim. Podobny fakt ma miejsce w Stryju. Przy ul. Lwowskiej na mleczarni znajduje się nast. napis: „Molkerei Genossenschaft, Spółka Mleczarska w Brigidau“. Żadnej miejscowości Brigidau nie ma w pow. stryjskim. Istnieje od dawna miejscowość, nosząca nazwę Brigidyna.

Niemcy w Małopolsce nie tylko germanizują polskie nazwy, ale nawet przekręcają nazwy miejscowości.

Z Rzeszowa

Najpilniejsze inwestycje Rzeszowa

Tymczasowym prezydentem m. Rzeszowa mianowany został dotychczasowy burmistrz m. Horodenki, Jarosław Barwicz, który zapowiada przeprowadzenie najniezbędniejszych inwestycyj, podniesienie stanu sanitarnego miasta, oraz naprawę ulic Rzeszowa. Pierwszą inwestycją przedsięwziętą przez nowego prezydenta będzie naprawa ulic: Asnyka, Sobieskiego, Słowackiego, Kopernika, Dymnickiego, Joselowicza. Ulice te dostaną nawierzchnię z kostki betonowej, równocześnie z naprawą ulic zostanie w Rzeszowie zreorganizowany system zamiatania jezdni i chodników. Jedną z najbardziej palących inwestycyj jest również sprawa budowy rzeźni miejskiej, i związana z tym sprawa przeniesienia targowicy z centrum miasta na peryferie. Inwestycja ta wymaga stosunkowo wielkich kredytów, toteż na razie prez. Barwicz rozpoczął starania o uzyskanie odpowiednich kredytów. Nie jest wykluczone, że Rzeszów jeszcze w ciągu b. roku otrzyma zupełnie nowoczesną rzeźnię. Równocześnie przeprowadza się starania o uzyskanie pożyczki na przeprowadzenie zmiany elektryfikacji Rzeszowa z prądu stałego na prąd zmienny, oraz na zaprowadzenie sieci gazowej. Inwestycje te nie wyczerpują wszystkich potrzeb Rzeszowa, są one jednak najpilniejsze, i dlatego rozpoczęte zostaną w niedalekiej przyszłości.

Z Przemyśla

Konferencja prasowa Związku Szlachty Zagrodowej

Staraniem ruchliwego Związku Szlachty Zagrodowej w Przemyślu odbędzie się dnia 16 bm. w Przemyślu konferencja prasy polskiej na temat stosunków narodowościowych w Małopolsce Wschodniej i wybitnej roli Szlachty Zagrodowej. Na konferencję zaproszono przedstawicieli redakcyj stukilkudziesięciu dzienników i tygodników całej Polski. Po nabożeństwie w kościele garnizonowym, konferencję zagai dowódca O. K. w Przemyślu generał Wieczorkiewicz, po czym główny referat wygłosi prezes Związku Szlachty Zagrodowej ks. dziekan płk. A. Miodoński. Po referacie odbędzie się dyskusja.

Z Jarosławia

Piękny czyn młodzieży

gimnazjum im. Marszałka J. Piłsudskiego

Jak kochać Ojczyznę czynem — wykazali uczniowie I Państw. Gimn. i Liceum im. Marszałka J. Piłsudskiego w Jarosławiu, zobowiązując się złożyć na F. O. N. kwotę tysiąca zł. Akcję młodzieży poparła w pełni Rada Pedagogiczna. Zrealizowanie zdeklarowanej kwoty, nastąpi tuż po zakończeniu ferii. Młodzież tego Zakładu wcielając w czyn myśl swego Wielkiego Patrona już od dwu lat przeprowadza wytrwale zbiórkę na F.O.N. i to z pięknymi rezultatami. Do dnia 4 kwietnia br. Uczniowski Samorząd Szkolny, kierujący całą akcją dysponował już kwotą 700 zł. Niezależnie od tego uczniowie klasy IV tego Zakładu przekazali na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej zł 60, zebranych drogą samorzutnej akcji.

Jednocześnie inicjatorzy zwracają się z gorącym wezwaniem do pozostałej młodzieży szkolnej w naszym mieście, by również ona zadeklarowała swoje oszczędności na F.O.N.

* * *

Z ŻYCIA TEATRALNEGO. W dniu 14 bm. w sali „Domu Żołnierza“, o g. 21-ej, wystąpią: Stanisława Engelówna i Mieczysław Cybulski, w 3 aktowej sztuce Jana Balica p. t. „Awantura jednej nocy“. Występ tych gwiazd filmowych, stał się niebywałą atrakcją dla społeczeństwa jarosławskiego.

PROGRAM radiowy

PIĄTEK, 14 KWIETNIA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni“: Pogadanka A. Abramkowiczowej, Porady, Wiadomości, Płyty. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka informacyjn“ w jęz. ukr. — red. M. Kowalewski. — 14.10 Lw. Recit. fort. R. Sawickiego. — 14.30 Lw. „Przedwiośnie“ — Żeromskiego (fragm.). — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Lw. „Zagadki muzyczne“ dla młodzieży w oprac. Ady Artzt i T. Seredyńskiego. — 15.20 Poradnik sportowy. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popoł. — 16.05 Wiad. gospod. — 16.20 Rozmowa z chorymi ks. kap. Rękasa. — 16.35 Lw. Tradycyjne polonezy w oprac. R. Prałowskiego: Chór „Bard“ pod dyr. L. Dołęgowskiego. — 17.05 „Drogi w dawnej Polsce“ — R. Olszewski. — 17.20 Miniatury kwartetowe. — 17.45 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.50 Lw. „Płyty z objaśn. w oprac. J. Strzembosz. — 18.30 „Radziwiłł w gościnie J. I. Kraszewskiego“. — 19.15 Kapela F. Dzierżanowskiego. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Ostatnia podróż małego Kaja“ — epizod z opow. J. Iwaszkiewicza „Słońce w kuchni“. — 21.20 Festival Międzynar. Tow. Muzyki Współcz. — 22.10 Lw. „Gustaw Fiszer“ — sylwetka aktora — dr Z. Żygulski. — 22.20 Lw. Mendelssohn: Koncert skrzypcowy — płyty. — 22.30 Lw. „Ironia Sokratesa“. — dr St. Papee. — 22.40 Lw. Mendelssohn: Koncert skrzypc. Cz. II. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny. Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Sofia. „Rigoletto“ — Verdiego.
20.30 Droitwich. Przemówienie prezyd. Roosevelta.
21.00 Florencja. Wieczór oper. z Palermo.
21.30 Paris PTT. Koncert muzyki symf
22.25 Droitwich. Koncert orkiestrowy.
24.00 Radio Paris. Koncert nocny.

SOBOTA 15 KWIETNIA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.00 „Śpiewajmy piosenki“. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka obiad. ork. Seredyńskiego. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Lw. Informacje. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Jak Barbarka piekła wielkanocne baby“ — słuchow. A. Świrszczyńskiej. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popoł. — 16.05 Wiad. gosp. — 16.20 Kronika literacka — A. Tretiaka, prof. UJP. — 16.35 Recit. śpiew. St. Zawadzkiej. Przy fort. Władysław Raczkowski. — 17.10 „Gest żebraka“ — Wł. Goździkowski. — 17.28 Koncert solistów. — 18.00 Lw. Inauguracja Tygodnia Polsk. Zw. Zachodniego — zagai dr T. Kupczyński, kurator. — 18.10 Lw. „Przed sezonem lekkoatletycznym w okręgu lw.“ — mgr Br. Cena. — 18.20 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.15 „Budujmy silne lotnictwo“. — 19.35 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sportowe, Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert rozrywkowy z Brukseli. — 22.00 Muzyka taneczna. — 22.55 Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

21.00 Rzym. „Lodoletta“ — opera Mascagniego.
21.00 Londyn Reg. Koncert symf.
21.30 Strasburg. Festiwal Chabriera i Strawińskiego.
22.15 Luksemburg. Koncert symf.

Z Rawy Ruskiej

Poselski wiec sprawozdawczy

Z inicjatywy Obwodu O. Z. N. odbył się w sali „Sokoła" poselski wiec sprawozdawczy połączony z manifestacją społeczeństwa na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Po zagajeniu zebrania przez mgr Hanusa, zabrał głos poseł Górski, który złożył szczegółowe sprawozdanie z prac parlamentarnych, a następnie wygłosił dłuższy referat na temat polskiej polityki zagranicznej, wskazując na jej niezależność i sukcesy osiągnięte przez porozumienie polsko-angielskie. W zakończeniu wskazał na konieczność ciągłego, ale spokojnego czuwania całego społeczeństwa, oraz jednolitego poparcia rozpisanej przez Rząd P.O.P., na co zebrani odpowiedzieli długotrwałymi oklaskami. Toteż po zakończeniu referatu jednogłośnie uchwalona następującą rezolucję: **„Zebrani na zgromadzeniu obywatelskim, zwołanym przez Obwód O. Z. N. w Rawie Ruskiej, obywatele m. Rawy Ruskiej i okolicy wzywają wszystkich obywateli, organizacje i stowarzyszenia, aby 1) w pełnym zrozumieniu istniejących w dobie obecnej konieczności państwowych subskrybowali jak najliczniej i najchętniej Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, wychodząc z tego założenia, że silna i dobrze zaopatrzona w sprzęt lotniczy Armia jest najlepszym i najpewniejszym gwarantem naszej niepodległości; 2) aby wszyscy obywatele zwalczali w sposób jak najradykalniejszy wszelkie objawy panikarstwa, plotkarstwa i defetyzmu, jako czynniki rozstroju sprzeciwiające się męskiej i spokojnej postawie obywateli mocarstwowej Polski; 3) wysłać** depesze hołdownicze do Pana Prezydenta i Pana Marszałka Śmigłego-Rydza zapewniające równocześnie o gotowości bojowej, oraz żołnierskim posłuchu dla Naczelnych Władz i rozkazów Naczelnego Wodza", co też zaraz po zebraniu uczyniono. Na tym zebranie zakończono. Podobne zebrania odbyły się w Niemirowie i Uhnowie, oraz odbędzie się w Tarnoszynie koło Uhnowa. (Tk).

Z Niska

Powstanie Związku Ochotników A. P.

Dzięki ożywionej akcji prezesa Zw. Ochotn. A. P. z Jarosławia, p. Fr. Pliszki powstał w Nisku Oddział Z. O. A. P. Na organizacyjnym zebraniu prezesem wybrano p. Jana Ostrowskiego. Akcja jarosławskiego Koła spotkała się z uznaniem całego społeczeństwa niżańskiego, a w szczególności sfer kombatanckich.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr. 22 z dn. 23 bm., w którym opublikowano m. in. następujące rozporządzenia i oświadczenia rządowe o charakterze gospodarczym:

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 9 bm. o przyznaniu XVIII Międzynarodowym Targom w Poznaniu, Wystawie Wynalazków Polskich w Łodzi, XI Targom Katowickim, Wystawie Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, Wystawie Elektromechanicznej w Katowicach, Targom Meblowym w Nowem, Targom Północnym w Wilnie i XIX Międzynarodowym Targom Wschodnim we Lwowie — ulg w zakresie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (poz. 139);

Pamiętaj codziennie o FON

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15